Nr. 163. Sobota, 18 Lipca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Dorota Amalia, Córka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa, zaręczyła się za Najwyższem zezwoleniem Jego ces. i król. Apostolskiej Mości z Jego królewską Wysokością Ludwikiem Filipem Robertem, Księciem Orleanu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca.

Słowiańskiemu Towarzystwu dobroczynności i temu stronnictwu panslawistów rossyjskich, które uważało i uważa dotychczas za najgłówniejsze swoje zadanie ugruntowanie w państwach bałkańskich przemożnego wpływu Rossyi, — ubył jeden z najcelniejszych filarów. Przed kilku dniami zmarł w Petersburgu po krótkiej chorobie były długoletni poseł rossyjski w Bukareszcie, a ostatnio poseł w Japonii Michał Chitrow. Był on wychowankiem głośnego panslawisty Aksakowa, lecz pojętny uczeń przerósł później o całą głowę swojego mistrza. Dyplomatyczną swoją karyerę rozpoczął w azyatyckim departamencie ministerstwa spraw zagranicznych; tutaj mniej zajmował się sprawami azyatyckiemi, natomiast studyował pilnie to wszystko co miało związek z krajami bałkańskimi, przyczem główna jego uwaga była zwróconą na „braci słowiańskich“. Krótko przed wybuchem rossyjsko-tureckiej wojny w r. 1877 przydzielono go do ambasady w Konstantynopolu, gdzie niebawem umiał pozyskać sobie pełne zaufanie ambasadora generała hr. Ignatiewa, który poznawszy w Chitrowie osobistość po swojej myśli nie wahał się wtajemniczać go w najskrytsze arkana dyplomacyi. Jemu też poruczył prowadzenie kasy, z której toczyły się obficie ruble mające zdobywać dla Rossyi sympatye w krajach bałkańskich. Dopóki żył car Aleksander II. Chitrow, na którego zwrócone były oczy wszystkich panslawistów, uważających go za najdzielniejszego przedstawiciela tych myśli i uczuć, jakie ożywiały owe stronnictwo, nie mógł lub nie miał sposobności rozwinąć tak swojej działalności jak to było gorącem jego życzeniem. Dopiero po wstąpieniu na tron Aleksandra III., gdy wpływ panslawistyczny opanował całe życie publiczne Rossyi, oraz politykę zagraniczną państwa, osobistość Chitrowa wysunęła się na plan pierwszy i odtąd też rozpoczęła się właściwa jego karyera dyplomatyczna. Przedewszystkiem zawiązał ścisłe stosunki z niezadowolonymi żywiołami różnych państw bałkańskich a niemniej z wieloma agitatorami z pod berła sułtańskiego i poruszał nimi jak maryonetkami w celach polityki rossyjskiej. Najświetniejszy jego okres rozpoczął się jednak z chwilą, gdy po zdetronizowaniu ks. Aleksandra Battenberga otrzymał nominacyę na posła w Bukareszcie.

Teraz wpuścił w ruch cały aparat swojej raz skrycie, to znowu jawnie — wedle potrzeby i odpowiednio okolicznościom — działającej polityki agitacyjnej, której celem było zakłócenie pokoju na Wschodzie i zdegradowanie Bułgaryi do rządu generał-gubernatorstwa rossyjskiego. Dom poselstwa rossyjskiego w Bukareszcie stał się ogniskiem wszelkich intryg skierowanych ku zgotowaniu nowowybranemu księciu bułgarskiemu losu jego poprzednika. Mając taki cel na oku Chitrow nie przebierał w środkach i nie był wybrednym w wyborze ludzi mających być mu pomocnymi w osiągnięciu jego zamiarów. Lokal poselstwa roił się od podejrzanych i niewzbudzających bynajmniej zaufania postaci: schodzili się tutaj, konferowali z posłem i wyciągali do niego rękę i bułgarscy spiskowcy i rewolucyoniści różnych narodowości, agenci i szpiedzy przeróżnego autoramentu. Gdy jednak Chitrow przekonał się, że z pomocą tego rodzaju ludzi nie potrafi podminować Bułgaryi, na której straży stało czujne i bystre oko Stambułowa, starał się pozyskać dla swoich widoków oficerów armii bułgarskiej. Ruble płynęły i one to uwiodły majora Panicę do złamania obowiązku żołnierskiego. Ale właśnie sprzysiężenie uknute przez tego wojskowego dało powód carowi Aleksandrowi III do zganienia działalności Chitrowa. Proces Panicy bowiem, który rozegrał się w r. 1890, odsłonił tyle nieprzyjemnych dla Rossyi rzeczy, że w Peterburgu uznano za rzecz najodpowiedniejszą wyrzec się dyplomaty, który swojem postępowaniem skompromitował rząd carski. Pomimo to dopiero w dwa lata później nastąpiło przeniesienie Chitrowa z Bukaresztu na posadę posła w Japonii. Powrócić na dawne stanowisko w Bukareszcie, było gorącem życzeniem tego dyplomaty „marnującego swoje zdolności na dalekim Wschodzie“, jak o nim wyraził się niedawno jeden z organów panslawistycznych. Życzenie to nie spełniło się — nagła śmierć położyła kres jego karyerze. Zresztą skutkiem zmian, jakie zaszły ostatnimi czasy w położeniu politycznem, ruchliwy umysł Chitrowa nie znalazłby już dla siebie odpowiedniego pola działania na arenie dawnych jego popisów.

---

108)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

IX.

(Ciąg dalszy).

Zobaczyła biegnącą mamę przez dziedziniec. Szybko zawiesiła w szafie rozrzucone kostiumy, stówkę schowała do stolika i gdy weszła mama, rzuciła jej się na szyję.

— Mamo! Mamo! — zawołała radośnie.

— Oświadczył się — szepnęła matka tuląc ją. — Pani hrabino!...

— Poszedł, poszli obydwa, nigdy ich już nie zobaczę, nigdy, nigdy!.. Czy ty to czujesz.... strach, co mnie dręczył, poszedł z nimi.... jestem sama z sobą.... z tobą.

Matka smutna, zgnębiona, usiadła.

— Gdybyś chciała, byłabyś hrabiną.

— Jeżeli po takich upokorzeniach aktorki zostają hrabinami.... Bogu dziękuję, że mi nie dał tej ambicyi, a zarazem i upodlenia. Nie chcę być hrabiną za wszystkie skarby świata, nie chcę, nie chcę....

— Dziecko nie rozumiem cię i albo ja jestem głupia, albo ty jesteś waryatka.

— Ja jestem waryatka, ale mi dobrze z mojem waryactwem, ciepło, rozkosznie. Matusiu, czeby ci było po córce hrabinie?.. Za kilka lat mogłaby się wstydzić ciebie.

— A od czegóż miłość matczyna, dbająca o los dziecka. No to i cóż, żebyś mnie się wstydziła, wtedy zeszłabym ci z oczu. Alebym wiedziała, że jesteś szczęśliwą i hrabiną.

— Nie potrzebujesz mi schodzić z oczu, żyć samotnie bez dziecka, bo ja i tak jestem szczęśliwa, ale tak, jak nigdy.

— Boś młoda, lecz gdy młodość minie?

Dziunia pochyliła się ku matce pieszcząc ją.

— A restauracya?... to wielkie słowo. Na starość podzielisz się ze mną kawałkiem chleba i nie dasz mnie jeść nędzy....

Głowa mistrza wychyliła się z za ramy okna.

— Chodźcie — zawołała Dziunia — chodźcie, dzielić moją radość, moje tryumfy!... Mistrz i trybun wpadli.

— Nie będę więcej odbierać koszów kwiatów, drażnić koleżanek kostiumami, nie będę więcej szarpać sobie nerwów, nikt mi nie będzie przeszkadzał uczyć się ról, pracować, grać.... Rozumiecie teraz, o ile jestem szczęśliwa.

— Rozumiemy cię! zostaniesz z nami — rzekł uroczyście mistrz.

— Z wami całe życie! — zawołała Dziunia.

Trybun zadeklamował wesoło:

„Zarumieniły się twe lica
„Twoje lica mleczne
„Śród korony
„Złotych włosów, tak się zarumieniły,
„Jak ta zorza,
„Kiedy hoża
„W pełni rajskiej siły,
„Na niebiesiech zajaśnieje....“

— Mamo, to są moi przyjaciele. Nic nie żądają, a w darze przynoszą mi serce, wiarę we mnie, przyjaźń i wiersze.... Za godzinę próba z Hamleta, a to rola Ofelii.... mistrzu uważaj na mnie, na każdy mój ruch, na każdą fałszywą modulacyę głosu, przerywaj i ucz! Gąsior nie ma o niczem pojęcia, fałszywe daje mi instrukcye. Wieje z nich maniera....

— Powtórzymy scenę ze szkatułką — oświadczył mistrz.

Mama wyszła. Dziunia zwróciła się do przyjaciół.

— Wiecie, nieszczęście nas spotkało. Już nie będę mogła własnego złożyć towarzystwa. Pieniądze, które na „gościnnych“ zarobię, muszę oddać.... i oddam. Stare długi.... honorowe — dodała ciszej. — Tak mi przykro, serce się kraje, lecz cóż robić, biednym a uczciwym zawsze wiatr w oczy.

Mistrz załamał ręce.

— Cóż z nami?.. gdzież się podziejemy?...

— Czyż to tylko jeden Sącz do występów i do zarobku?... — odezwał się trybun.

— Prawda — zawołał mistrz.

— Prawda — powtórzyła Dziunia — byleby tylko Hamlet się udał!... byle Hamlet nie zrobił klapy....

— Byle sztandar sztuki nieść wysoko — dodał trybun.

— Wysoko, wysoko — szeptała Dziunia. — Mistrzu zaczynamy! Praca nas wzmocni i doda sił!

— Albo ja jestem głupia, albo ona waryatka i świat do góry nogami swoją sztuką przewraca.... — myślała mama idąc. — Jakaż ona niepodobna do mnie, do wszystkich nas aktorek.... Czem dla nas byłby hrabia, jeszcze taki z koszami kwiatów, z kostiumami i jeszcze z ochotą ożenienia się?... Świat widocznie albo głupieje, albo się zmienia.

Westchnęła i zamyśliła się.

— A może i dobrze zrobiła?... Jak jabym bez niej wyżyć mogła?... Jedną ją mam i ją jedną kocham!... Z tęsknoty za nią albobym się rozpiła, albo za mąż poszła! Bóg mnie strzeże i wie co robi!...

Szykowiec kazał spakować rzeczy, sam pojechał do teatru, wywołał Gąsiora i rozmawiał z nim długo. Gąsior się kłaniał, zacierał ręce, przytakiwał i przysięgał. Na zakończenie rozmowy szykowiec wyjął stówkę, Gąsior ją odebrał, pocałował szykowca w ramię, zdjął kapelusz, zaklinał się i odgrażał.

— Po awanturze telegrafuj, gdyż nazajutrz muszą się ukazać w dziennikach artykuły, korespondencye....

— W tej samej minucie — odparł Gąsior.

— A jak bym miał coś godnego pana hrabiego, a prawdziwie pięknego.... dam znać.

— Bądź zdrów stary łajdaku!

— Padam do nóg panu hrabiemu.

X.

Gąsior zwierzył się przed żoną z misyi, jaką otrzymał od szykowca i z stówki na koszta. Dodał, że wartoby poszukać coś pięknego i młodego, ściągnąć szykowca tu i pociągnąć....

Klocia słuchała lodowato zwierzań męża, a nawet z miną wystraszoną. Gąsior wziął to na karb złego humoru i gniewu za wyprawioną jej awanturę o Ama i nie czekając na odpowiedź wyszedł.

— Czas majster — myślał wesoło, kierując się do mieszkania Hory.... — On ułagodzi nawet gniew Kloci.

Klocia została sama, zrozpaczona zwierzeniami Gąsiora.

— Jednego ja sama wypędziłam z miasta, z drugim ona zrobiła awanturę. I to moje dzieło! Ach jakże jestem głupia i nędzna, pracowałam, aby Amowi zapory usunąć, zostaną teraz sami oko w oko. Am będzie ją wolał, aniżeli mnie, tem więcej, że go łudzić będzie założeniem nowej trupy. Tam będzie panem a tu nim Gąsior.... ona młoda i ładna!.. I ja jestem ładna, ale ona młodsza, dyrektorowa.... on dyrektor, „pan!“ Będzie mógł rozpędzać aktorów, a przyjmować te, które się jemu będą podobały.... ja opuszczona, sama z Gąsiorem i jego kochanką. Cała buda wie o jego romansie i cała buda bije pokłony tej malpie.... mnie już nie słuchają, poniewierają mną, odwracają się odemnie....

— Nie mogę tego przeżyć.... Am musi być moim, za jakąkolwiek cenę.... musi być, musi, musi!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zaręczyny w Najwyższym Domu.

Urzędowe zawiadomienie stwierdza, że zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty, najstarszej (w r. 1867 ur.) Córki Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa i Arcyksiężnej Klotyldy, z domu księżniczki sasko-kobursko-gotajskiej, z Filipem Księciem Orleanu już rzeczywiście się odbyły.

Związek ten tworzy nowe i ścisłe węzły między Domami Austryi i Bourbon, a również między domami Orleanów i Sasko-Koburskim. Filip książę Orleanu jest dzisiaj głową domu Francyi (Bourbon-Orlean). Urodził się w dniu 6 lutego 1869, jako najstarszy syn księcia Ludwika Filipa, hrabiego Paryża i ks. Izabelli z domu księżniczki Montpensier. Z obecną Najd. Narzeczoną swoją zostaje już w kilkakrotnych stosunkach pokrewieństwa. Najstarszy jego stryjeczny dziad, zmarły niedawno książę de Nemours, był ożeniony z księżniczką Wiktoryą Sasko-Koburską. Jego cioteczna babka księżna Klementyna, córka króla Ludwika, zamężna księżna Sasko-kobursko-gotajska, matka księcia bułgarskiego, jest babką Najd. Narzeczonej; także stosunki pokrewieństwa z królewskim domem portugalskim (dom sasko-kobursko-gotajski i Braganza), którego głowa, król Karol I. jest ożeniony z siostrą księcia Filipa (królową Amelią) a dalej stosunki pokrewieństwa z domami Brazylii, z królewskimi domami Anglii i Belgii, będą również na nowo zacieśnione.

W Austro-Węgrzech, jak podnosi *Fremdenblatt*, wiadomość o związku Najdostojniejszej Arcyksiężniczki z głową domu Bourbon-Orlean, powitano najserdeczniejszemi i najlepszemi życzeniami. Zwłaszcza na Węgrzech, gdzie Najd. Arcyksiężniczka Marya Dorota wyrosła i wychowała się, wiadomość tę przyjęto z radością. Tak n. p. *Pester Lloyd* pisze: „Zdarzenie to w Domu Najd. Arcyksięcia Józefa obudzi wszędzie w całym kraju najradośniejsze uczucie. Jego ces. i król. Wysokość od wielu lat posiada sympatyę całej publiczności a naród gorąco współczuje wraz z Nim Jego cierpienia i radości. Ażeby związek serc Najd. Arcyksiężniczki z Księciem Orleanu, posiadający wszystkie rękojmie szczęścia, był zawsze źródłem błogosławieństwa, jest w tej chwili niezawodnie gorącem życzeniem całego węgierskiego ludu.“

Dzienniki węgierskie pełne są szczegółów, świadczących o pięknych przymiotach serca i umysłu Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty, która z powabami zewnętrznymi łączy niezwykłą szlachetność usposobienia, serce czułe dla potrzebujących i wielki zmysł piękna. Zwłaszcza w dziedzinie malarstwa a przedewszystkiem muzyki talent Najd. Arcyksiężniczki rozwinął się pięknie. Piosnki jej obiegają całe Węgry.

Książę Filip Orleański znany jest jako osobistość pełna indywidualności. Przejęty gorącem pragnieniem służenia swemu krajowi, gdy przyszedł czas stawiania się do wojska, chociaż ustawa o banicyi pretendentów do tronu francuskiego, wykluczała go z wojska rzeczypospolitej, przybył jednak w dniu 6 lutego 1890 r. do Paryża i stanął przed komisyą poborową. Skazany na dwa lata więzienia, po czterech miesiącach uwolniony został dekretem prezydenta Carnota. Po śmierci ojca, hr. Paryża, we wrześniu r. 1890 stał się głową domu francuskiego i odtąd wstąpił na pole realnej polityki, gorąco przejęty swą misyą. Przed kilku tygodniami dał komitetowi wykonawczemu swego stronnictwa w Paryżu nowe wskazówki co do postępowania, a mianowicie oświadczył, że chce zgodzić się na zasadę powszechnego głosowania i przy przyszłych wyborach postawić swą kandydaturę do parlamentu francuskiego. Starzy jego doradcy nie zgodzili się na to a książę Audiffret-Pasquier, prezes komitetu stronnictwa orleańskiego we Francyi, ustąpił z zarządu francuskiej partyi rojalistycznej.

Sprawy krajowe.

(Walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego).

Stryj, 16 lipca.

Na przyjęcie uczestników XXX walnego zjazdu galic. Towarzystwa pedagogicznego, miasto przybrało świąteczne szaty. Z gmachów szkolnych i z ratusza powiewają chorągwie o barwach narodowych. Komitet z inspektorem szkół p. Maryniakiem oraz ks. Kordasiewiczem i Rokickim na czele, dołożył wszelkich starań, ażeby przyjęcie miało cechę uroczystą. Przybywających różnymi pociągami, pomieszczała sekcya kwaterunkowa pod kierunkiem prof. Tralki i dyrektora Hahna w domach prywatnych i budynkach szkolnych. Sekcya dekoracyjna przyozdobiła pięknie ulicę Mickiewicza, prowadzącą od kolei. Na przyjęcie gości magistrat przyczynił się kwotą 300 złr. a i wojskowość pospieszyła także z najżyczliwszą pomocą. Prezydyum głównego zarządu przybyło ze Lwowa pociągiem o godzinie 10. Imieniem komitetu powitał je prezes Maryniak. Liczba uczestników wynosi przeszło 200; między tymi kilkadziesiąt nauczycielek.

Ze sprawozdania zarządu głównego o jego czynnościach w roku ubiegłym podajemy następujące szczegóły:

Zarząd, uzupełniony wyborami na XXIX walnem zgromadzeniu w Wadowicach, ukonstytuował się na pierwszem posiedzeniu, odbytem we wrześniu 1895 i podjął dalszą pracę około dobra i rozwoju Towarzystwa.

W wykonaniu uchwał walnego zgromadzenia wniósł: petycyę do Rady szkolnej krajowej, ażeby Rady szkolne okręgowe przy rozpisywaniu konkursów na posady przy szkołach typu wyższego, wymagały od kandydatów tylko ustawą przepisanej kwalifikacyi; petycyę do Sejmu krajowego o podwyższenie płac nauczycielom ludowym i zniżenie lat służby z 40 na 35.

Również nie spuszczał z oka Zarząd zamierzonej regulacyi płacy urzędników państwowych ze względu na nauczycieli c. k. Seminaryów nauczycielskich. W tym celu uchwalił wnieść: petycyę do Rady państwa o polepszenie bytu nauczycielom przy Seminaryach nauczycielskich, która będzie niejako współrzędną akcyą, jaką uczyniło Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych i poparciem wniesionej przez nie petycyi do władz centralnych.

Żeby tok spraw postępował raźnie i prawidłowo, uchwalił Zarząd regulamin dla członków Zarządu głównego i funkcyonaryuszy Towarzystwa.

W wykonaniu uchwały XXIX walnego zgromadzenia, normującej honorarya dla komisyi kontrolującej fundusze Towarzystwa z ramienia walnego zgromadzenia corocznie wybieranej, postanowił Zarząd, ażeby kwartalna kontrola rachunków i funduszów Towarzystwa przez wewnętrzną komisyę w łonie Zarządu odbywała się bez wynagrodzenia członków za te czynności, tak, iż tylko trzej członkowie z poza Lwowa otrzymują dyety i zwrot kosztów podróży.

Z preliminowanej kwoty 500 zł. w budżecie na rok 1895 rozdał Zarząd główny tytułem zapomóg koleżeńskich 465 zł. Oszczędności zaprowadzone w innych działach, dozwoliły wszakże w budżecie na r. b. podwyższyć już pozycyę zapomóg koleżeńskich na 525 zł.

Z funduszu im. hr. Stanisława Badeniego rozdał Zarząd w maju b. r. siedm zapomóg po 25 zł. w łącznej kwocie 175 zł. W przyszłym roku wypadnie ośm zapomóg po 25 zł. Różnice te pochodzą ztąd, iż przy wymianie wylosowanych papierów wartościowych, stanowiących fundusz żelazny, musi się zakupywać inne, które nie przynoszą tych samych odsetek.

Najwydatniejszą pomoc materyalną otrzymują członkowie z funduszu burs Towarzystwa. Dwudziestu nauczycieli korzystało w roku 1895/6 z zasiłków koleżeńskich po 50 zł. Stypendya te wypłacane w ratach dwumiesięcznych dają możność ojcom licznej rodziny posyłania dziecka swego do szkoły po za miejscem pobytu rodziców. Na ten cel wkłada Zarząd główny w coroczny budżet Towarzystwa kwotę 1000 zł. Zauważyć należy, że rezerwowy fundusz burs wynosił z dniem 31 grudnia 1895 roku niespełna 6 800 zł. Odsetki od tej kwoty mogą wynosić najwyżej 300 zł. Pozostaje przeto dla Zarządu głównego troska, zkąd wziąć resztę 700 zł. Według obowiązującego regulaminu dla burs Towarzystwa liczy Zarząd na składki dobrowolne członków za pośrednictwem zarządów oddziałowych zbierane, tudzież na dochody z koncertów, odczytów i t. p. przez oddziały urządzane. Ale te najważniejsze źródła dochodu, zasilające fundusz obrotowy burs, nie dopisały w roku 1895. Zamknięcie rachunków wykazuje, iż ze składek dobrowolnych wpłynęło tylko 54 zł. 76 ct., z koncertów etc. 165 zł. (w tej kwocie 100 zł. z oddziału łańcuckiego), razem wpływy z oddziałów wynosiły w ciągu całego roku tylko 219 zł. 76 ct., z którejto kwoty w myśl regulaminu $^1/_3$ część wcielono do funduszu rezerwowego tak, iż fundusz obrotowy zasiliły oddziały kwotą 146 zł. 52 ct. Wpływy z oddziałów nie pokryły przeto w r. 1895 wydatków na 3 stypendya dla dzieci nauczycielskich.

Jest nadzieja, iż rok bieżący, wykaże lepsze rezultaty kasowe na rzecz burs Towarzystwa. Akcya Zarządu głównego w tym kierunku nie ustaje, ale od zbiorowego poparcia członków w oddziałach i kółkach Towarzystwa zawisł dalszy rozwój tej najsympatyczniejszej wzajemnej pomocy pod hasłem: „Dzieciom naszym“.

Starania Zarządu głównego przysporzyły już funduszowi rezerwowemu znaczniejszych wpływów, gdyż krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń przyznało na rzecz burs 3 prc. prowizyi od premii uiszczonych na asekuracyę budynków szkolnych w Galicyi. Dyrekcya wzajemnych ubezpieczeń wypłaciła już 2 raty tytułem przyznanej prowizyi: pierwszą za rok 1894 w kwocie 597 zł. 84 ct., drugą za rok 1895 w kwocie 593 zł. 64 ct. Tylko tej okoliczności należy zawdzięczać, iż na rok 1896/7 Zarząd mógł ogłosić konkurs na 20 stypendyów dla dzieci nauczycieli, którzy są członkami Towarzystwa.

Stosownie do uchwały walnego Zgromadzenia w Wadowicach, postanowił Zarząd główny utworzyć wydatniejszą wzajemną pomoc dla członków Towarzystwa w samych oddziałach, jako nową agendę w ramach dotychczasowego statutu na podstawie ułożyć się mającego regulaminu. Sprawę tę postawił Zarząd główny na porządku dziennym XXX walnego Zgromadzenia i od uchwały jego zawisło dalsze jej powodzenie.

Bezpośrednio ze sprawą dobra materyalnego członków Towarzystwa łączy się sprawa ubezpieczeń życiowych członków i najbliższej ich rodziny. Na mocy kontraktu, zawartego z krakowskiem Towarzystwem asekuracyjnem, pośredniczy Zarząd główny we wszelkich rodzajach ubezpieczeń życiowych. Pośrednictwo Towarzystwa w tych sprawach daje nierównie większe korzyści ubezpieczającym się członkom, niżby to było możliwe w działaniu luźnem poszczególnych jednostek.

Tu dorobek materyalny może być znaczny, gdyż może on przysporzyć funduszom Towarzystwa 5 do 10.000 zł. rocznego zasiłku!

Dotąd wszakże zbyt mała liczba członków ubezpieczyła się za pośrednictwem zarządu. Gdyby sprawa ta nie posunęła się znacznie raźniej naprzód, umowa zawarta z Towarzystwem krakowskiem może się rozwiązać.

W wydawnictwie *Szkoły*, organu Towarzystwa, zaszły zmiany. Z końcem roku 1895 zrezygnował pan M. Baranowski z godności redaktora, którą piastował lat 8. Na rok 1896 wybrał Zarząd główny redaktorem *Szkoły* p. Mieczysława Warmskiego.

Prawdziwą pomocą, umożliwiającą wydawanie tego organu w dotychczasowych rozmiarach jest subwencya, udzielana przez Sejm, tudzież ta okoliczność, że Rada szkolna krajowa jak w latach poprzednich i w bieżącym roku zaprenumerowała 300 egzemplarzy *Szkoły* po zniżonej cenie 3 zł. za rocznik dla trzystu najuboższych szkół w kraju. W ten

1)

PANIENKA

NOWELLA.

I.

W zamku Doncières odbywało się wielkie pranie bielizny. Panna Irena de Moyemont, ubrana w stary kaftanik, z zakasanymi rękawami i spodnicą, pomagała Babecie i matce Alliette, praczce, rozwieszać bieliznę na sznurach w wielkiej sali zamkowej. Nagle dzwon, zapowiadający gości, rozległ się donośnie, pociągnięty silną dłonią.

Biała twarz Ireny de Moyemont poczerwieniała. Pomimo swojej prostoty, poczciwa istota nie lubiła, gdy ją kto zaszedł przy podobnem zajęciu. W takich chwilach nie śmiała nawet spojrzeć na portrety swoich przodków, wiszące na ścianie, jakby się obawiała, że ujrzy ich zirytowane twarze. A przecież, czy warto było czuwać tak nad piękną, herbową bielizną, pochodzącą od nich, jedynem zabytkiem minionej przeszłości? Czy ona była temu winną, że majątek rodzinny, srodze nadszarpnięty dzięki hojności i nieopatrzności jej dziadka, stopił się do reszty, gdy nadeszła finansowa katastrofa Lawa? Czy jej było winą, że ojciec jej, wiecznie potrzebujący pieniędzy, sprzedał za marną cenę wspaniałą posiadłość Moyemont i osiedlił się w skromnym majątku Doncières, zabierając ze sobą tylko portrety rodzinne i srebra? Czy było jej winą, że chcąc związać — jak mówią — dwa końce z sobą, była zmuszoną pracować swojemi białemi, jak z wosku rączkami, pomagając służącej? Tak samo możnaby mieć za złe Robinsonowi Kruzoe, że sam sobie jeść gotował!

— Babeto, idź zobacz, kto dzwoni?

Babeta przeszła do ciemnej sieni, poprzedzającej wielką salę; zbliżyła się do otworu w murze, wychodzącego na drogę, przez który to otwór śmierć nieraz przeszła w czasach wojennych. Obecnie zamiast czarnej rury gardłacza lub muszkietu, ukazywała się zawsze w tym otworze świeża twarz służącej.

— To Wilhelm. Ma depeszę dla panienki.

Wilhelm był posłańcem, który dwa razy na tydzień przynosił pocztę do zamku, jeżeli było co do przyniesienia. Ale często miesiące mijały, nim przyniósł co do zamku; to też dzisiejsze jego przybycie ważny stanowiło wypadek. Zabrano go do kuchni, dano jeść i pić, a tymczasem panna Moyemont rozdzierała kopertę i rozkładała duży arkusz żółtawego papieru, zapełniony długiem i wązkiem pismem. Babeta czekała, nie ukrywając niepohamowanej ciekawości, za co jej pani wcale się nie obraziła.

— To od mego kuzyna de Boismorin.... Czego może chcieć odemnie?... syn jego chory.... Nie, jest już lepiej.... Jednak obawiają się jeszcze o niego. Doktorowie posyłają go do wód ... Dobrze! mój kuzyn mnie prosi, żebym towarzyszyła jego synowi do wód! Co ty na to mówisz, Babeto?

Babeta nie mówiła nic, z prostej przyczyny, że urodzona w Doncières, nie rozmawiała nigdy z nikim, tylko ze swoją panią lub wieśniakami, nie otworzyła nigdy żadnej książki, chyba na to, żeby z niej wydzierać kartki i robić z nich torbeczki i dla tego nie mogła mieć pojęcia, co znaczy: „Jechać do wód!“

Panna de Moyemont odgadła, w czem leży trudność w odpowiedzi dla Babety, która zwykle nie miała zwyczaju z nią się ociągać, choć jej o to nie proszono.

— Wody Babeto, to są kąpiele, których się używa żeby się wyleczyć; jeżdżą tam chorzy, a także sądzę i piękny świat.

— Ależ — rzekła Babeta — chyba syn pana de Boismorin musi być bardzo mały, kiedy potrzebuje, żeby panienka go kąpała!

— Nie. Zdaje mi się, że ten chłopiec musi mieć trzynaście albo czternaście lat. A zresztą, ma ze sobą guwernera, bardzo mądrego człowieka podobno. Ale mój kuzyn sądzi, że kobieta lepiej się nim zaopiekować potrafi... słuchaj co mi pisze:

„Obawiam się, że guwerner jego, człowiek wielkiej zasługi, biegły w nauce odległej starożytności i innych naukach potrzebnych młodemu człowiekowi, nie będzie nader doświadczony w podobnych rzeczach. Chłopiec jest uparty i samowolny, nieboszczka jego matka nauczyła go nie znać innego prawa prócz swoich fantazyj. Doktorowie mnie zapewniają, że nie trzeba mu się sprzeciwiać, ale z drugiej strony, zalecają mi strzedz go, żeby nie robił żadnych głupstw. Jestem pewny, że potrafisz urządzić to wszystko lepiej, niż kto inny Znam ciebie i wiem, że jesteś dyskretną i bardzo....“

Panna Irena urwała, dodając:

— Słowem, mówi mi tysiące komplementów, byle mnie nakłonić.

— Czy to daleko, te wody?

— Ha.... nie wiem sama. Jest to Mont-Dore w Owernii.

Panna Irena nie o wiele więcej była wykształconą od Babety. Miała niejasne pojęcie o Owernii, ale nigdy nie słyszała o Mont-Dore.

— To musi być.... na drugim końcu Francyi.

— Na drugim końcu Francyi? Jezus! panienka tam nie dojedzie! panienkę zabiją w drodze!

— Och, nie! drogi teraz są pewne!

— Panienka zapomniała już historyę o Cartouche?

— Już dawno minęły te czasy, kiedy Cartouche został ścięty, Babeto.

— Widzę, że panience bardzo się chce jechać.... Ale żeby podróżować, trzeba się ubrać, trzeba się przygotować, panienka nie może jechać tak jak stoi.

— Mój kuzyn przysyła mi sto Ludwików.

— Mój Boże! — zawołała Babeta nachmurzona, jakby chciała płakać. — Cóż ja tu będę robić, jak panienka pojedzie?

— Ależ zabieram ciebie ze sobą!

— Panienka mnie zabiera? Czy podobna! — Uszczęśliwiona Babeta tańczyć zaczęła.

— Och! nie jestem jeszcze zdecydowana. Pomyśl sobie: taka zmiana, w moim wieku!

— Ktoby słyszał, pomyślałby, że panienka już całkiem stara! Panienka ma dopiero trzydzieści lat!

— Będę miała trzydzieści za dwa miesiące.

— No, to właśnie czas, żeby zobaczyć świat i zabawić się trochę.

— A potem.... ten chłopiec, którego trzeba pilnować! To dziecko uparte i samowolne! Czy pomyślałaś o tem, Babeto?

— Panienka z nim zrobi, co zechce. Mały Paryżanin nie musi być taki, jak nasi ludzie całkiem prości! Pewnie bardzo miłe to dziecko.

— I ten guwerner, tak pełen zalet.... który umie tyle rzeczy! Jakie to będzie kłopotliwe dla mnie, która nic nie umiem!

— Będzie grał w karty z panienką.... Będzie to zabawniejsze od towarzystwa naszego proboszcza Czy panience nie dosyć widzieć zawsze jedne i te same twarze?

— Ależ nie Babeto, nie bardzo.... Wszystko to są rzeczy poważne; muszę się dobrze namyśleć. Pójdę do mego gabinetu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sposób zyskuje trzystu nauczycieli zawodową lekturę.

Koszta wydawnictwa tego zwiększają się znacznie przez wydawnictwo kalendarza.

Najważniejszym działem czynności Zarządu głównego jest niezawodnie administracya wydawnictw, która stanowi główne źródło dochodów Towarzystwa.

W czasie od 10 lipca 1895 do 10 lipca 1896 roku wydało Towarzystwo następujące dzieła: Pechnik Al. dr. „Zarys psychologii dla użytku szkół średnich“. „Druga książka polska do czytania dla szkół przemysłowych“. Wyd. II. z 19 rycinami. „Zbiór ustaw krajowych, obowiązujących w zakresie spraw szkolnictwa ludowego“. Wyd. IV. „Zbiorek pieśni dla młodzieży korpusów i kolonii wakacyjnych“. Wyd. III. *Szkoła*, organ Towarzystwa pedagogicznego. Rocznik XXVIII. „Obrazy do nauki z poglądu“. Serya III. Kalendarz *Szkoły*. Rocznik X. na rok 1896. „Biblioteka dla młodzieży“. Tomik XXXV. „Dziewięć powiastek dla młodzieży“, przez Józefę Grabowską. Z 7 rycinami. „Biblioteka dla młodzieży“. Tomik XIX. „W tatarskiej niewoli“, przez W. Hiblównę, przerobił Wal. Skiba. Wyd. II. „Przepisy dotyczące egzaminów kwalifikacyjnych do szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych“. Wyd. III. „Sprawozdanie roczne z czynności Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego za czas od 10 lipca 1895 do 10 lipca 1896“. Ogółem wydano dotąd 322 książeczek.

Sekcya pedagogiczna zajmowała się nietylko sprawami przez Zarząd główny poleconemi, lecz także z własnego popędu poruszała i rozważała sprawy żywotne Towarzystwa. Z poruszonych przez sekcyę spraw najważniejszą była sprawa czasopisma *Szkoła*. Owocem tej pracy był projekt programu pisma i regulaminu dla jego redakcyi, opracowany przez przewodniczącego sekcyi dyr. Próchnickiego. Program ten i regulamin następnie Zarząd główny uchwalił.

Równie ważną była sprawa pogadanek pedagogicznych, których program przez sekcyę uchwalony, Zarząd główny w ogólnym zarysie przyjął, a pogadanki wraz z Zarządem oddziału lwowskiego w życie wprowadził.

W tym celu wybrał Zarząd Główny z grona swojego dwóch delegatów, ktorzy mieli Zarządowi Oddziałowemu pomagać w tej czynności. W ciągu ostatniego półrocza odbyły się trzy pogadanki przy współudziale bardzo licznie zebranej publiczności.

Dalsze pogadanki odbywać się będą po wakacyach.

Dotychczasowe pogadanki nie pozostały bez skutku. Zgromadzeni bowiem na pierwszej pogadance zwrócili się do Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego z żądaniem, by wziął inicyatywę w założeniu „Związku rodzicielskiego“, który ma opiekować się młodzieżą szkolną w czasie wolnym od nauki szkolnej; dostarczać jej jak najwięcej pożytecznych rozrywek i zajęć, rozwijających jej fizyczne i umysłowe siły, oraz omawiać i popierać sprawy publicznego i domowego wychowania.

Zarząd główny, czyniąc zadosyć temu wezwaniu, omówił sprawę na jednem ze swoich posiedzeń, na którem członek Zarządu dr. Godzimir Małachowski przedłożył projekt statutu dla zawiązać się mającego „Związku rodzicielskiego“.

Sekcya zajmowała się także sprawą Muzeum pedagogicznego i założeniem Biblioteki pedagogicznej; zastanawiała się nad sposobami ożywienia ruchu w Oddziałach Towarzystwa, jakoteż nad wydawnictwami Towarzystwa, mianowicie Biblioteki dla młodzieży; wreszcie rozważała sprawę połączenia Towarzystw, pokrewne cele mających.

W sekcyi administracyjnej jednem z głównych zajęć było ułożenie regulaminu dla Zarządu i funkcyonaryuszów, tudzież wszelkie sprawy finansowe.

Kolonia wakacyjna chłopców, zostająca pod zarządem i opieką Towarzystwa pedagogicznego, rozwija się coraz pomyślniej, dzięki ofiarności instytucyi krajowych, miejskich i dobroczynnych osób Subwencye udzielone na cele kolonii przez Sejm, lwowską Radę miejską i lwowską Kasę oszczędności wynosiły w r. b. 1300 zł.

Trzynastoletnie istnienie tej instytucyi przemawia za jej potrzebą, to też reprezentacya miasta Lwowa, uznając zbawienny wpływ kolonii na zdrowie młodzieży, wstawiła w tegorocznym swym budżecie kwotę 10.000 zł. na budowę domu dla kolonii wakacyjnej chłopców i dziewcząt.

W roku 1895 wpłynęło do Zarządu Głównego 187 podań o przyjęcie. Z liczby tej na podstawie dokonanych oględzin lekarskich, przyjęto 92 uczniów szkół ludowych i średnich, którzy — podzieleni na dwie serye — bawili przez pełnych trzy tygodni w Hrebenowie.

Naczelne kierownictwo i administracyę sprawował z polecenia Zarządu Głównego p. Józef Piórkiewicz, a kierownikami kolonii byli pp. Moos i Szczurkiewicz.

W roku 1895 w sprawozdaniu, przygotowanem na Walne zgromadzenie w Wadowicach, pominięto dział II. zawierający sprawozdania z czynności poszczególnych oddziałów. Stało się to dlatego, że od wielu bardzo oddziałów nie otrzymał Zarząd w porę potrzebnych dat. W sprawozdaniu za rok bieżący znajdują się sprawozdania z czynności oddziałów, ale i w tym roku nie są one zupełne; nie wszystkie oddziały przesłały swe sprawozdania.

Działalność niektórych oddziałów jest bardzo ożywiona, a niektóre mogły wykazać wcale pokaźne fundusze. Na uwagę i uznanie zasługuje ruchliwość i czynność Kółek pedagogicznych, widoczna w wielkiej liczbie rozlicznych tematów opracowywanych.

Stan czynny funduszów i majątku Towarzystwa wynosił z dniem 31 grudnia 1895 r. ogółem 55.721 zł. 81 ct. W budżecie na rok 1896 wstawiono dochody w sumie 29.793 zł. 30 ct., rozchody w sumie 26.700 zł., nadwyżka wynosi tedy 3093 zł. 30 ct.

Z Francyi.

(Odsłonięcie pomnika Joanny d'Arc w Reims).

We środę odbyła się w Reims uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiej dziewicy, Joanny d'Arc. Na uroczystość tę przybył z Paryża prezydent republiki p. Faure, którego ludność witała pełnymi zapału okrzykami.

W uroczystości uczestniczyły niezliczone tłumy. Minister wojny, Billot, miał mowę, w której zwrócił uwagę, że Joanna d'Arc obudziła w XV stuleciu poczucie narodowe, które weszło teraz w krew i kość narodu francuskiego. Następnie doręczył prezydent Faure twórcy pomnika, rzeźbiarzowi Pawłowi Dubois, wielki krzyż legii honorowej.

Na uczcie, wydanej przez municypalność Reims, wzniósł prezydent Faure toast i oświadczył, iż przybył, aby w imieniu Francyi uczcić pamięć wielkiej bohaterki wolności, której krótkie życie wypełnia jeden z najświetniejszych epizodów historyi Francyi. W obec tego zadziwiającego zjawiska nikną wszelkie przeciwieństwa i zacierają się wszelkie różnice zdań, a wszystkich Francuzów ożywia jednakowe uczucie żarliwej miłości ojczyzny. Było to obowiązkiem Francyi, kraju, w którym przeważają wielkoduszność i rycerskość, gdzie pielęgnowane są wielkie idee, uczcić wzniosłe i rzewne uosobienie tych cnót. Zgadza się to z bohaterskim i szlachetnym nastrojem francuskiej demokracyi, aby postawić pomnik dziecięciu ludu i w ten sposób podnieść chwałę narodu. Nigdzie nie można było właściwiej uczcić Joanny d'Arc, jak w Reims, które widziało jej apoteozę i w którem oswobodzenie ojczyzny zostało uwieńczone. Prezydent zakończył słowami, że pamięć 14 lipca 1429 r. budzi pragnienie zgody i ofiarności, a te tylko zalety mogą zapewnić Francyi stanowisko, należne jej w świecie. „Witając starą metropolię Reims rzekł prezydent — proszę panów, abyście wypili zdrowie naszej ukochanej ojczyzny“. (Żywe oklaski).

Prezydent Faure odjechał wieczorem do Paryża.

KRONIKA

Lwów, 17 lipca.

— **Jego ces. i król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Karol Stefan przybył we środę do Żywca.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 7 b. m. dziewiąte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przyjęto sprawozdanie weterynarne za rok 1894.

2. Zaproponowano przeprowadzenie zmian w ustanowionym katastrze bydła w powiatach granicznych.

3. Wyrażono opinie w sprawie utworzenia nowych aptek w Liszkach, w powiecie krakowskim i w Żabnie, w powiecie dąbrowskim.

4. Wydano opinię w przedmiocie planów na budowę zakładu dla umysłowo chorych przy ul. Łukiewicza we Lwowie.

5. Wyrażono swe zdanie co do przedłożonych programów nauk hygieny i somatologii w seminaryach nauczycielskich.

6. Przedłożono opinie co do utworzenia okręgów sanitarnych w Ulanowie, powiatu Nisko, i w Tucholce, powiatu Stryj.

7. Wyrażono zapatrywanie co do potrzeby i sposobu przeprowadzenia zmian w instrukcyi dla lekarzy miejskich w większych miastach.

8. Zaopiniowano sprawę zmiany taksy leczniczej dla szpitala w Brodach.

9. Wydano opinię w sprawie cegielni w Stryju.

10. Wydano orzeczenia w sprawie zakładów wodoleczniczych w Sassowie, w powiecie złoczowskim i na Krupówkach w Zakopanem.

— **Urząd pocztowy** w Stecowej, powiat śniatyński, zostaje z dniem 31 b. m. (dla braku lokalu na pomieszczenie tego urzędu), czasowo zwinięty. Z tego powodu przydziela się miejscowość Stecowę, wraz z kolonią Rudolfsdorf, do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Śniatynie, a miejscowość Horbasówkę do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Horodence.

— **Pożyczka krajowa.** Wydział krajowy uchwalił wypowiedzieć z dniem 1 listopada 1896 roku resztę $4\frac{1}{2}$ proc pożyczki krajowej z roku 1883, w pozostałej sumie 1,012.600 zł.

— **Stopień magistrów farmacyi** uzyskali na Wszechnicy czerniowieckiej pp.: Izydor Prokopowicz, Leon Mayer, Jan Nemetz, Włodzimierz Okuniewski i Zygmunt Charas.

— **Wycieczka towarzyska** kółka akademicko-urzędniczego, ostatnia w tym sezonie, odbędzie się w sobotę do lasku Lesienice (browar Grunda) za rogatką Łyczakowską. Zaproszenia otrzymać można w Czytelni akademickiej, oraz w amatorskiem kółku kolejowem.

— **Zarząd główny** Towarzystwa Szkoły ludowej powołał p. Józefa Pokutyńskiego na członka zarządu. Wydział zarządu ukonstytuował się, wybierając prezesem dr. Adama Asnyka, wiceprezesami dr. Ernesta Bandrowskiego (zarazem dyrektorem biura) i Jana Skirlińskiego; sekretarzami dr. Lesława Borońskiego i Kazimierę Bujwidową, podskarbim dr. Michała Koya, zastępcą skarbnika Józefa Parczyńskiego, buchhalterem Antoniego Górnisiewicza, a zastępcą buchhaltera Tadeusza Rzącę.

— **Znani z występów** swoich we Lwowie bracia Góniowie, wybrali się w podróż artystyczną po Galicyi. Zamiarem ich jest objechać galicyjskie miejsca kąpielowe i w każdem z nich wystąpić z wieczorkami artystycznymi i humorystycznymi.

— **Lwowskie korpusy wakacyjne.** P. Julian Gutkowski, nauczyciel, kierownik korpusu wakacyjnego szkoły im. Mickiewicza ogłasza w pismach krajowych odezwę, w której zaznacza, że korpusy te od r. 1890, rozwijały się pomyślnie aż do czasu miłej nam i pamiątkowej Wystawy. Rok ten wystawowy podciął ofiarność instytucyj i obywateli tak, iż poprostu zapomniano o korpusach a tem samem o ich pięknych celach. Obecnie dzięki tylko subwencyom, mógł komitet z każdej szkoły zaledwie po 40 uczniów przyjąć — na większą liczbę fundusze już nie pozwoliły — a przecież jest to poniekąd krzywdą dla pozostałej większej części młodzieży, która nie może korzystać z tego dobrodziejstwa. Ze względu, że głównym celem korpusów jest: „umoralnienie młodzieży i wzmocnienie sił fizycznych“, więc sprawa jest ogólną, obchodzącą ogół obywateli miasta.

W imię tego celu odzywa się p. Gutkowski do szerszej publiczności i obywateli miasta o łaskawe wspieranie korpusów wakacyjnych datkami, by mogły objąć w swe dobroczynne ramiona większą liczbę młodzieży.

— **Utonięcie.** Do stawu Schmelkesa przy ul. Janowskiej przybył wczoraj po południu 12 letni Wolf Fisch w towarzystwie rówieśnika Jana Chroneka. Za zezwoleniem kąpielowego Bartłomieja Granata wsiedli obaj do łódki i poczęli wozić się po stawie. Gdy już przepłynęli aż do parkanu, oddzielającego tę część stawu od drugiej połowy, przeznaczonej dla kobiet, Fisch skoczył z łodzi i usiłował wspiąć się na parkan, po chwili jednak zsunął się i dostał pod wodę w miejscu tem na półtora metra głęboką. Chronek, nie umiejąc pływać, nie mógł ratować towarzysza, wołał więc tylko o pomoc. Dopiero po upływie kilku minut dwaj przechodnie, słysząc to wołanie, nadbiegli z ulicy i wydobyli Wolfa Fischa z wody — ale już nieżywego. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala i wdrożono dochodzenie karne z powodu braku należytego nadzoru ze strony Granata.

— **VIII Zjazd chirurgów polskich w Krakowie.** Ostatnie posiedzenie Zjazdu odbyło się we środę po południu Na posiedzeniu tem wypowiedzieli cenne wykłady: 1. Dr. Gabryszewski: „O unaczynieniu wola“. 2. Prof. dr. Trzebitzky: „W sprawie leczenia zgorzeli kończyn“. W dyskusyi przemawiali: dr. Wehr, prof. Obaliński, dr. Gabryszewski. 3. Docent dr. Bossowski: „O meningocele traumatica spuria“ wraz z demonstracyą preparatu anatomicznego. W dyskusyi zabrali głos: prof. Rydygier, prof. Obaliński i prelegent. 4. Dr. Zoll demonstrował uproszczony przyrząd do ekstenzyi stawu biodrowego i kolanowego. 5. Dr. Kryński: „O leczeniu przyrostu gruczołu krokowego“. W dyskusyi przemawiali: dr. Ciechanowski, prof. Trzebitzky, dr. Kader. 6. Dr. Kozłowski: „O krwawem odprowadzaniu zastarzałych zwichnięć w stawie barkowym“. 7. Dr. Świtalski: „Uwagi, dotyczące raka szyi macicznej na podstawie spostrzeżeń kliniki ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego“. W dyskusyi zabierali głos: prof. dr. Obaliński, dr. Wehr, docent Bossowski i prelegent.

Nastąpiło zamknięcie Zjazdu, przyczem przewodniczący prof. dr. Rydygier, dziękując uczestnikom za liczny i pracowity współudział, podniósł, że tegoroczny Zjazd poruszył i wyjaśnił wiele ważnych i ciekawych kwestyj, tak, że pod względem prac naukowych i interesujących demonstracyj nie ustępuje wcale Zjazdom chirurgicznym międzynarodowym. Obfitość materyału nie dozwoliła rozwinąć się należycie dyskusyi, na którą zasługiwały wszystkie bezwzględnie odczyty, bo dotykały one spraw wielu, dotąd wcale nierozstrzygniętych. — Żegnając członków Zjazdu, przewodniczący wyraził nadzieję zobaczenia się w roku przyszłym w równie licznem gronie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Janelli, nauczyciel wyższej Szkoły realnej, w wieku lat 46, osierocając wdowę i liczną rodzinę. Zmarły cieszył się dla wielkich zalet umysłu i serca szczerą sympatyą i poważaniem, zarówno w gronie kolegów, jak i u młodzieży;

Kamila z Kopystyńskich hr. Komorowska, przeżywszy lat 62.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
16/7	2 połud.	764·37	+23·2	N	3	5
16/7	9 wiecz.	765·64	+18·0	W	2	1
17/7	7 rano	767·24	+19·3	W	1	3

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 16 lipca do 7 rano dnia 17 lipca b. r. była +23·6°C., najniższa +13·2°C.

Opadu nie było.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Tragiczny wypadek w Zakopanem.** Dzisiejszy *Czas* przynosi bliższe szczegóły o smutnym wypadku, o którym donieśliśmy wczoraj. Korespondent *Czasu* z Zakopanego pisze: Wstrząsający, straszny wypadek zaszedł w naszych górach. Uczeń siódmej klasy gimnazyum III. (Sobieskiego) Cezar Kudas, jedynak, młodzieniec pełen nadziei, lubiany i przez kolegów i przez profesorów, zabił się na miejscu na jednem z piąter wapiennego regla Nosalu. Wyszedł on we środę dnia 8 lipca w południe, aby odszukać dnia poprzedniego zgubioną sakiewkę z drobną kwotą pieniężną (70 ct.) oraz kartą zniżenia jazdy koleją. Zbierał także szarotki, gdyż znaleziono je rozsypane w żlebie. W miejscu bardzo niebezpiecznem przy żlebku położył siekierkę na skale, aby zapewne mieć ręce wolne i tak czołgał się nad przepaścią. Poślizgnąwszy się na gładkim wapieniu runął w przepaść i zabił się od razu.

Rodzina jego — właściciele cukierni warszawskiej w Krakowie — sądziła, że udał się do kolegów mieszkających w pobliskich wsiach, jakto już nieraz robił, i z początku nie zwracała uwagi na jego nieobecność; na trzeci dzień jednakże zatelegrafowano wszędzie do znajomych z zapytaniem.

Gdy telegramy pozostały bez skutku, rozpoczęto poszukiwania i dopiero wczoraj dnia 14 b. m. t. j. w tydzień po strasznym wypadku znaleźli dwaj przewodnicy Jan Stopka i Józef Papież ciało młodzieńca. Wśród turni, w mundurze szkolnym, twarzą do ziemi, leżał już w znacznie posuniętym stanie rozkładu. Głowa rozbita, ręce i żebra połamane. Zegarek o kopertach pogiętych, wskazywał godzinę pół do trzeciej (popołudniu). Ciało nieszczęśliwego młodzieńca przywieziono do kostnicy. Leży w mundurze, twarz czarna, głowa i włosy zaschłą krwią oblepione; tylko trzy złote paski na kołnierzu mundura lśnią żywymi blaskami. Ciało odwozi rodzina do Krakowa.

Jestto już drugi śmiertelny wypadek na Nosalu. Przed 12 laty zabił się w tej samej okolicy syn dr. Śliwickiego. W ogóle nie można mieć dość słów przestrogi dla młodzieży, która zanadto lekceważy sobie niebezpieczeństwo w Tatrach. Nie dość znanym jest fakt, że niebezpieczeństwo jest wielkie na wszystkich pagórkach i szczytach wapiennych. Należy przypomnieć, że Józef Biesiadecki, syn ś. p. protomedyka ze Lwowa, zabił się dnia 18 sierpnia 1886 roku także na wapiennych krzesanicach czerwonego Wierchu.

— **Pożar.** Przed kilku dniami zgorzały do szczętu gorzelnia, wołownia i słodownia w Dulibach, pow. Buczacz, własność hr. Wolańskiego Witolda. Szkoda w części tylko była ubezpieczoną.

— **Gimnazyum żeńskie w Krakowie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Towarzystwo szkoły gimnazyalnej żeńskiej, uorganizowało się na zasadzie statutu, zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z 5 czerwca 1896, l. 43.394.

„Celem Towarzystwa jest założenie i utrzymywanie w Krakowie, a w miarę środków także i w innych miejscowościach szkoły żeńskiej z

programem, któryby umożliwił otrzymanie świadectwa dojrzałości w jednem z gimnazyów austryackich, lub także złożenie egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycielkę w mającej powstać wyższej szkole wydziałowej.

W miarę środków może Towarzystwo utrzymywać dla uczennic, a wedle uznania także dla członków bibliotekę i czasopisma, i również może urządzać wykłady, nie wchodzące ściśle w zakres programu gimnazyalnego, za uczynieniem zadość wymaganiom przepisanym przez ustawę". (§. 3 statutu).

Członkowie zwyczajni płacą rocznie 12 zł., członkowie wspierający rocznie 25 zł, członkowie założyciele jednorazowo 100 zł.

Obecnie zajmie się Towarzystwo przedewszystkiem urządzeniem I klasy żeńskiej szkoły średniej w Krakowie, na którą zezwolenie władz szkolnych otrzymali prof. Bujwid, prf. Cybulski i radca szkolny p. Trzaskowski.

Tymczasowy zarząd Towarzystwa stanowią: prof. Ernest Bandrowski, prof. Odo Bujwid, prof. Napoleon Cybulski, dr. Adolf Gross, prof. Kazimierz Żórawski, radca szkolny Bronisław Trzaskowski, p. Marya Wiśniewska.

Jako członkowie założyciele przystąpili dotychczas z wkładką jednorazową 100 zł.: Stowarzyszenie pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego, prof. Odo Bujwid, p. Bujwidowa Kazimiera, prof. Julia Cybulska, dr. Gross Adolf, p. radca Bronisław Trzaskowski.

Jako członkowie zwyczajni z wkładką 12 zł. rocznie przystąpili: dr. Boroński Lesław, p. Dydyński Henryk, p. Hopcas Józef, dr. Kański Mikołaj, prof. Kostanecki Kazimierz, p. Machczyńska Antonina, prof. Mars Antoni, p. Rogoyski Witold, prof. Walentowiczowa, p. Wiśniewska Marya. Jako członek wspierający z wkładką 25 zł. rocznie przystąpił dr. Holzer Gustaw. Wkładkę jednorazową złożyli: Kasa oszczędności kobiet we Lwowie 25 zł., doc. dr. D. 20 zł.

Dalsze zgłoszenia na członków przyjmują: prof. Napoleon Cybulski (przewodniczący), ul. Szczepańska 11 i prof. Odo Bujwid, ul. Kolejowa 3 w Krakowie.

— **Miasteczko Berezyna** zniszczone zostało przez pożar. W miasteczku tem, będącem własnością hr. Augusta Potockiego, spaliło się 60 domów, 160 sklepów i 2 synagogi. Dla pogorzelców zorganizowano pomoc.

— **Wyścigi w Moskwie.** W biegu „Wszechrossyjskie Derby", na mecie 2 wiorsty 130 sążni, nagrodę 40.000 rubli zdobył „Matador" J. Reszkego ze stada Leopolda Kronenberga; drugą była „Testa Bianca" Grabowskiego; trzecim „Barbier de Séville" Grabowskiego.

— **Z Rzymu** donoszą: Wśród licznych morderstw, samobójstw i t. p., które grasują tu w sposób zastraszający, rozegrała się tragedya, która wstrząsnęła do głębi ludnością Wiecznego Miasta. Lorenzo Segnori rok temu przeszło poznał Ines Benvenutti, piękną 20-letnią pannę. Wkrótce znajomość zamieniła się w miłość wzajemną. Kilka miesięcy temu Ines straciła matkę i pozostała pod opieką ojca i brata. Lorenzo, który się był oświadczył o rękę panny, często odwiedzał dom Benvenuttich w godzinach poobiednich, t. j. kiedy ojciec i brat, zajęci po za domem, byli nieobecni, jedynym świadkiem była sługa, która im dotrzymywała towarzystwa. Ta to właśnie sługa przez zemstę, jak się zdaje, oskarżyła nikczemnie przed bratem biedną Ines i jej kochanka. Brat, nie szukając dowodów winy, po kilkodniowem oczekiwaniu sposobnej chwili, w zeszłą niedzielę, zabrawszy jednemu z przyjaciół rewolwer nabity, wpadł niespodzianie do pokoju, gdzie znajdowali się kochankowie i czterema strzałami położywszy trupem siostrę, piątym strzałem i kolbą rewolweru poranił ciężko narzeczonego, który chciał go rozbroić. Później dowiedział się, że biedna Ines była zupełnie niewinną. Brata aresztowano; ojciec pod wpływem tylu nieszczęść jest bliskim pomieszania zmysłów. Wszystkie dzienniki poświęcają długie artykuły, pełne sympatyi dla biednych ofiar.

— **Elektryczna kolej podmorska.** W Anglii powzięto projekt przeprowadzenia kolei elektrycznej podmorskiej, pomiędzy miastem Brightonem a wioską Rottingdeau. Obie te miejscowości, położone na wybrzeżu południowem Anglii, wprost Hawru, należą do najbardziej uczęszczanych kąpieli morskich w Wielkiej Brytanii. Miasto Brighton liczy około 100.000 mieszkańców, a wioska Rottingdeau znajduje się w odległości 1 klm. po drugiej stronie zatoki, która w tem miejscu brzeg tworzy. Głębokość tej zatoki podczas odpływu morza jest bardzo nieznaczna, a podczas przypływu wynosi od 5·5 do 7·3 m. Dno zatoki jest zupełnie gładkie i na niem właśnie ułożone być mają szyny projektowanej kolei. Druty elektryczne rozciągnięte będą na słupach bardzo wysokich, po nad szynami, łączącemi pod wodą oba miasta. Po szynach tych toczyć się będzie wagon długości 16 m., mogący pomieścić 150 osób. Aby zaś nigdy w wodę się nie pogrążał, osadzony będzie na prętach stalowych wysokości 10 m., których części dolne, zanurzone w wodzie, spoczywać będą na ośmiu wielkich kołach, toczących się po szynach. Do wprawiania w ruch wagonu służyć będą dwie maszyny dynamoelektryczne, umieszczone w górnej jego części i zostające w połączeniu z drutami, doprowadzającymi prąd elektryczny. Pociąg ma biedz z szybkością 10 klm. na godzinę, na przebieżenie więc całej drogi między Brightonem a Rottingdeau wystarczy 40 minut niespełna. Nowy ten rodzaj przejazdu zaleca się w samej rzeczy oryginalnością i zapewne też ma na celu tylko zwabienie większej liczby gości do wspomnianych kąpieli morskich.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki", pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać szan. prenumeratorowie nasi po zniżonej cenie.

Każdy prenumerator, który do dnia 1 sierpnia nadeszle do naszej administracyi kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), raczy na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

Z teatru. Od kilku dni występuje na scenie naszej artystka teatrów warszawskich, p. Honorata Leszczyńska. Wystąpiła ona mianowicie w roli Katarzyny w „Madame Sans-Gêne", w tytułowej roli komedyi Paultona „Niobe", jako Klara w „Ślubach panieńskich" i wczoraj w „Honorze", jako młodziutka a przedwcześnie popsuta, córka introligatora. Już samo zestawienie tych ról dowodzi, że talent pani Leszczyńskiej nie ogranicza się w jednym kierunku. W każdym też z nich, artystka warszawska okazuje niezmierną rutynę, łatwość i właściwe pojęcie roli, — najlepszą jest wszakże tam, gdzie rola wkracza w dziedzinę wodewilu, lub gdzie jak w „Madame Sans-Gêne", charakter bohaterki jest silnymi zaznaczony rysami. Mniej podobała się nam pani Leszczyńska w rolach, w których przemaga wdzięk niewieści, gdzie „ciętość" jest połączona z dziewczęcą naiwnością, jak w Klarze, lub gdzie ta naiwność łączy się z przedwczesnem zepsuciem, jak w Sudermanowskiej postaci młodziutkiej córki introligatora. W ogóle gra pani Leszczyńskiej lubi silne akcenta, mniej szczęśliwą jest w oddaniu subtelnych odcieni, — zawsze jednak nosi na sobie cechę wielkiej staranności i niezaprzeczonego talentu.

Wczoraj w „Honorze" w roli Eleonory, córki radcy Milinga, wystąpiła jako debiutantka panna Martonówna, znana już nam z poprzednich występów przed parą laty. Nie chcemy wydawać zbyt pospiesznego sądu, nie chcemy zniechęcać talentu, który jeśli istnieje, prędzej czy później wybije się na widownię, — ale też nie możemy sumiennie dodawać nikomu zachęty na niewłaściwej drodze. Dla tego musimy zaznaczyć, że wczorajsza Eleonora nie odpowiedziała zadaniu. Przedewszystkiem panna Martonówna powinna pracować nad dykcyą, która jest zupełnie wadliwa. Nie było też w grze debiutantki naturalności, za to sporo sztucznego patosu, który postaci Eleonory nie dodawał wdzięku.

W sprawie znanego zatargu dyrekcyi teatru polskiego we Lwowie i opery w Krakowie z prasą, czytamy w *Czasie:*

„Od dyrekcyi opery otrzymujemy następujące pismo: List mój, zwrócony do Redaktora *Czasu*, a dotyczący recenzyi p. Szopskiego po przedstawieniu *Lohengrina*, doznał fałszywych interpretacyj. Nie myślałem bynajmniej dotknąć prasy, a dalekiem było odemnie lekceważenie dziennikarstwa, o którego opinię dbam i dbać muszę. Myślę, że w obec ważności rozwoju naszej młodej opery pożądanem jest porozumienie i wyjaśnienie sytuacyi. I dyrekcyi leży ten rozwój na sercu i sprawa obojętną być nie może ani dla dziennikarstwa, ani dla społeczeństwa. Dlatego oświadczam niniejszem, że biletami redakcyjnymi nie myślałem nigdy i nie myślę krępować bynajmniej wolności zdania i krytyki, że jednak mogę się spodziewać w obec początkującego dzieła pewnej pobłażliwości, a nawet życzliwości. Oświadczam dalej, że jeżeli w recenzyi *Czasu* niektóre szczegóły mnie uraziły, jak wzmianka o cenach, które nie są wygórowane, to w obec krytyk bezstronnych i przedmiotowych, cofam niektóre żywe wyrażenia, których w mych pismach o Redakcyi *Czasu* użyłem. Oświadczam, że memi słowami ani Redakcyi *Czasu*, ani dziennikarstwu ubliżyć nie chciałem.

Przesyłając list niniejszy, upraszam Szanowną Redakcyę, aby loży, którą zajmowała dotychczas, nadal używała.

Ludwik Heller.

Kraków d. 16 lipca 1896."

„Wobec powyższego oświadczenia p. dyr. Hellera, uważamy — dodaje *Czas* — całe zajście za załatwione i sądzimy, że naprężone wskutek niego stosunki pomiędzy dziennikarstwem galicyjskiem a Dyrekcyą teatru lwowskiego mogą wejść na tory normalne. — Redakcya, ogłaszając list niniejszy, czyni to przez szczery interes dla sztuki polskiej i jej rozwoju".

Również w interesie sztuki polskiej i jej rozwoju pragnąc powrotu normalnych stosunków między dyrekcyą teatru polskiego a prasą, powtarzamy powyższe oświadczenie p. Hellera i redakcyi *Czasu* z tym dodatkiem, iż aby całe zajście można było uważać za zupełnie załatwione, pozostaje teraz dyrekcyi teatru, stosownie do dawniejszego w tej sprawie oświadczenia naszego, z którem przeważna część prasy się zsolidaryzowała, usunąć jeszcze z biletów wolnego wstępu, przesyłanych redakcyom, zastrzeżenie, wydrukowane na odwrotnej stronie, „iż dyrekcyi wolno jest w każdej chwili bilet ten cofnąć" — a to jedynie w tym celu, aby podobne, niemiłe zajścia w przyszłości powtórzyć się nie mogły.

Profesor L'Allemand otrzymał od Ministerstwa wyznań i oświaty polecenie wykonania Portretu Najj. Pana na rachunek funduszów państwowych. Portret jest przeznaczony dla wielkiej sali w gmachu Trybunału administracyjnego.

Z Medyolanu donoszą, iż bawi tam panna Antonina Petrykiewiczówna, uczenica głośnego maestra Cezara Rossiego. Panna P., Lwowianka, występowała pod pseudonimem „Niovila" w Abbiategrassa w operze Verdiego „Bal maskowy" jako paź Oskar dwanaście razy z rzędu, zyskując sobie coraz więcej sympatyi i uznania u publiczności włoskiej, która ją, jak pisze dziennik *Il Corno*, żegnała bardzo życzliwie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 lipca).

Posiedzeniu przewodniczył p. prezydent Mochnacki. Dłuższe urlopy otrzymali radni pp. Cwikliński, Marynowski i Gerstman.

Decyzya Rady co do objęcia kolei elektrycznej w zarząd miasta wymaga drugiej uchwały przy wzmocnionym komplecie, i w tym celu odbędzie się posiedzenie Rady we wtorek d. 21 b. m. Udzielone urlopy ważne są od d. 22 b. m.

Rad. p. Romanowicz przedstawił jako pilne wnioski następujące:

I. Od 1. stycznia 1897 utworzone będą przy 3 szkołach ludowych niedzielne, popołudniowe kursa dla analfabetów, obejmujące naukę religii, czytania, pisania i rachunków.

II. Poleca się magistratowi, aby wnioski szczegółowe co do organizacyi kursów dla analfabetów Radzie miejskiej w porze właściwej przedłożył i odpowiednią kwotę do projektu budżetu na r. 1897 wstawił.

Rada miejska uchwali: I. W miejskim zakładzie sierót zaprowadzona będzie od 1 stycznia 1897 nauka zręczności (Slojd).

II. Poleca się magistratowi, aby szczegółowe wnioski co do wykonania uchwały ad I. Radzie miejskiej w porze właściwej przedłożył i odpowiednią kwotę do projektu budżetu na r. 1897 wstawił.

Wnioski te będą traktowane regulaminowo.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do sprawy podziału Rady na sekcye. Referent t. zw. komisyi matki dr. Radziszewski, wniósł, aby Rada uchwaliła, by od należenia do sekcyi był uwolniony oprócz prezydenta także pierwszy urzędujący wiceprezydent. — Wniosek ten uchwalono.

Rada podzieloną została jak następuje: Do sekcyi I. dobroczynności weszli pp.: hr. Borkowski, dr. Caro, dr. Holzer, ks. kan. Lenkiewicz, Markiewicz, Mozer, Thulie, Walichiewicz, ks. Wasilewski.

Do sekcyi II. (finansowej): pp. Baczewski, Bardasz, Bielański, dr. Byk, dr. Ciesielski, Czerny, Drexler, dr. Dulęba, dr. Głąbiński, dr. Gryziecki, Jonasz, Lang, dr. Löwenstein, dr. Marchwicki, dr. Marjański, Marynowski, Mikuliński, Mochnacki, Romanowicz, dr. Roszkowski, Seferowicz, Szweykowski, Weigel, Zima.

Sekcya III. (budownicza): Ciuchciński, Cybulski, Czapczyński, Gołąb, Gostkowski, Gross, Gryglaszewski, Heppe, Janowski, Klein, Klimowicz, Kowalczuk, Krach, Machan, Michalski, Pawlewski, Perediatkiewicz, Rawski, Reiss, Riedel, Szpilman, Terenkoczy, Tyniecki, Zacharjewicz.

Sekcya IV (sanitarna): Basch, Bauman, Beiser, Bieniecki, Dzikowski, Friedrich, dr. Gostyński, Grabiński, Mahl, Piepes, Pisek, Platowski, Sembratowicz, dr. Sielski, Stachowicz, dr. Stroynowski, Schirmer, Wewiórski, Woliński, Żebrowski.

Sekcya V (szkolna): Baranowski, dr. Ćwikliński, dr. Dziędzielewicz, dr. Gerstman, Getritz, dr. Goldman, Gubrynowicz, dr. Kalina, Lewicki, dr. Piętak, dr. Małecki, dr. Radziszewski, Rawer, Rewakowicz, Ihnatowicz, ks. kanonik Czapelski, dr. Tabaczyński, Witosławski.

Sekcye zaraz się ukonstytuowały: pierwsza wybrała przewodniczącym ks. kanonika Lenkiewicza, zastępcą p. Markiewicza; druga przewodniczącym p. Romanowicza, zastępcą dr. Dulębę; trzecia przewodniczącym p. M. Michalskiego, zastępcą Heppego; czwarta przewodniczącym dr. Stroynowskiego, zastępcą p. Piepesa; piąta przewodniczącym dr. Radziszewskiego, zastępcą dr. Piętaka.

Nastąpiła sprawa wyboru delegatów. Dotychczas było ich 20, nowy statut atoli postanawia, iż Rada oznacza liczbę delegatów i wybiera ich na lat trzy. Dr. Radziszewski imieniem komisyi matki zaproponował, aby Rada uchwaliła wybrać 25 delegatów. Uchwalono.

Delegatami wybrani z sekcyi I pp.: hr. Borkowski, Łukawski, Walichiewicz; z sekcyi II Bardasz, dr. Byk, dr. Ciesielski, dr. Dulęba, dr. Gryziecki, dr. Głąbiński, dr. Maryański; z sekcyi III pp.: Ciuchciński, Janowski, Heppe, Gołąb, Czapczyński, Rawski; z sekcyi IV Gostyński, Beiser, Friedrich, Piepes, dr. Sielski; z sekcyi V pp.: Getritz, dr. Dzię(d)zielewicz, dr. Goldman i Gubrynowicz.

Gospodarzami wybrano pp.: Mozera, Łukawskiego, Mikulińskiego, Ciuchcińskiego, Gołąba, Sembratowicza, Platowskiego, Ihnatowicza i Rawera.

Następnie postawił p. Perediatkiewicz wniosek nagły, aby obecnie kiedy były radny p. Soleski zrezygnował z posady dyrektora miejskiej szkoły, uznać wybór p. Soleskiego za ważny. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na wniosek dr. Dulęby reasumować uchwałę unieważniającą wybór p. Soleskiego do Rady miejskiej, a na wniosek p. Perediatkiewicza uznano wybór p. Soleskiego za ważny. W toku dyskusyi opozycyę reprezentował radny dr. Weigel, utrzymując, że reasumcya poprzedniej uchwały Rady byłaby *nonsensem.* Z tego powodu wystąpił p. Romanowicz z prośbą do dr. Weigla, ażeby zechciał w przyszłości zdania i uchwały Rady cenić nieco wyżej i nie traktować ich takiemi określeniami jak *nonsens*, gdyż mógłby się spotkać z odpowiedzią za krewką, co byłoby i dla dr. Weigla i dla Rady w ogóle rzeczą niezbyt miłą. *(Oklaski).*

Z porządku dziennego przyszła sprawa przygotowań do wyborów z kuryi piątej do Rady państwa. Referentem tej sprawy, do której akta i daty zestawiło miejskie biuro statystyczne pod kierunkiem dr. Ostaszewskiego-Barańskiego — był dr. Maryański. Uchwalono dla wysledzenia ilości wyborców z piątej kuryi wyborczej prosić Namiestnictwo, aby zezwoliło na spis ludności we Lwowie albo ogólny, albo przynajmniej ludności męskiej, a na koszty tego spisu wyznaczyć dodatkowy kredyt 3.500 zł.

Na wniosek komisyi matki, przedstawiony przez dr. Radziszewskiego, wybrano do komisyi prawniczej pp.: Byka, Dulębę, Dzięddzielewicza, Gryzieckiego, Löwensteina, Mochnackiego, Maryańskiego, Piętaka, Roszkowskiego, Tabaczyńskiego; do komisyi dyscyplinarnej pp.: Bielańskiego, Ciuchcińskiego, Czernego, Goldmana, Gostyńskiego, Lewickiego, Piętaka; do administracyi niestałych dochodów miejskich pp.: Dulębę, Getritza, Gołąba, Łukawskiego, Maryańskiego, Michalskiego, Mochnackiego, Piepesa, Zimę; do Rady szkolnej okręgowej pp.: Głąbińskiego i Piętaka.

Na tem posiedzenie zakończono.

GALICYA i KRAKÓW.

(WSPOMNIENIE Z PRZESZŁOŚCI)

przez

Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

(Ciąg dalszy).

Teodor Mundt, urodzony w roku 1808 w Poczdamie, uczył się w Berlinie, gdzie studyował filozofię i filologię. W Lipsku był przez czas jakiś redaktorem pisma p. t. „Blätter für Literarische Unterhaltung" i wówczas już nosił się z zamiarem habilitacyi w tamtejszym Uniwersytecie, ale katedry profesorskiej nie uzyskał z powodu przekonań politycznych, wygłaszanych przy każdej sposobności. Ciągnął przeto Mundt i w dalszej życia karyerze taczkę dziennikarską i przeniósłszy się w roku 1839 do Berlina, otrzymał za poparciem Schelinga docenturę na Wszechnicy miejscowej. W czasie ruchu czterdziestego ósmego roku przeniesiono go do Wrocławia, zkąd we dwa lata później powrócił do stolicy w charakterze bibliotekarza i tam też życia dokonał w listopadzie 1861 roku. Spuścizna literacka, pozostała po Mundcie, jest nader obfita a obejmuje zarówno prace belletrystyczne, jak poezye, rozprawy historyczne i krytyki. Podróże i wyborne sylwetki polityczne współczesnych znakomitości, cieszyły się wśród pism Mundta największą poczytnością, odznaczając się i ciętością pióra i szczęśliwem uchwyceniem charakterystycznych szczegółów omawianej postaci, obok łatwości i obrazowości stylu. Powyższe zaloty posiadają też wspomnienia Mundta, datujące się z czasów pobytu jego w Krakowie, gdy dawna stolica królów nosiła jeszcze nazwę urzędową „wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta".

Rzeczpospolita krakowska — pisze Mundt zaraz w pierwszym ustępie swych wspomnień o Polsce — jest biednem, przybranem dziecięciem, które wybrały sobie mocarstwa, podpisujące traktat wiedeński jako przedmiot swej szczególniejszej pieczy. Ale już przy po-

wstaniu dano świeżo stworzonemu państewku niefortunną nazwę wolnego miasta. I podobnie jak niejeden człowiek przez całe życie cierpi z tego powodu, iż go przy chrzcie nazwano Habakukiem, tak też i Kraków swą nazwę wolnego miasta odpokutował już niejednokrotnie w bardzo dotkliwy sposób.... Skreśliwszy następnie krótki rys dziejów Krakowa, począwszy od roku 1815, poświęca autor szersze wspomnienie Kościuszce, opisując zarazem kopiec ku czci Naczelnika wzniesiony, by zastanowić się obszerniej nad stosunkami towarzyskimi w Krakowie. W pierwszej chwili przyjazdu do tego miasta doznaje się przyjemnego wrażenia. Cisza wszakże i pustka, panujące na ulicach Krakowa, towarzyszą dusznej atmosferze, grożącej każdego czasu burzą. Kraków sprawia wrażenie nabitego pistoletu, który nagle może wypalić, wiewiadomo z którego kąta i do kogo. Ztąd ów wyraz oczekiwania na spotkanych obliczach, pokątne szepty, chód ostrożny, jakie spostrzega się na każdym kroku. Przed rokiem trzydziestym życie towarzyskie Krakowa wrzało bardzo silnie. Jeszcze po upadku rewolucyi wielu znakomitych wychodźców szukało przytułku w murach tego miasta, utrzymując domy otwarte. Trwało to aż do roku 1833, to jest do chwili wydalania tłumnego emigrantów. Pozwolono pozostać jedynie Chłopickiemu, który to postępek dworów opiekuńczych wywołał w pierwszej chwili złośliwe komentarze w kołach, niechętnych byłemu dyktatorowi.

Obecnie — słowa Mundta — żyje Chłopicki zupełnie odosobniony, skromnie, w kole kilku przyjaciół, wytrwale broniących zarówno jego charakteru, jak stanowiska, zajmowanego podczas rewolucyi. Bardzo łatwo spotkać Chłopickiego, przechadzającego się po plantach, oraz na rynku miasta. Jeżeli ujrzysz tam człowieka imponującej postawy, siwego, ale silnego jeszcze i z marsowym wyrazem twarzy, o ruchach wytwornych, dyplomatycznych, przybranego w długi płaszcz zielony i w konfederatkę na głowie, to widzisz przed sobą bohatera Chłopickiego, zwycięzcę w wielu krwawych bitwach, człowieka z ludu, którego ducha przygniata żal z powodu upadku sprawy i klęski narodu.... Dzielnym, szlachetnym, wielkim a przedewszystkiem uczciwym był on w całej swej działalności publicznej. Jakaż spotkała go za to pociecha, jaka nagroda przed zgonem? Chodzi na przechadzkę a w południe zjada w hotelu „Pod Różą“ obiad, sporządzony według reguł włoskiej kuchni. Przechadzka, jedzenie i picie — oto co zostało ze sławy dziejowej. Gdy pierzchną ideały historyczne, dotrzymuje placu konieczność utrzymania powszedniego życia i ta okazuje się najtrwalszą.

Z publicznych rozrywek nie ma w Krakowie i śladu. Miasto zdaje się być skazane na brak przyjemności. W nielicznych kawiarniach cicho i smutno. Natomiast cukierni posiada Kraków mnóstwo; niemal w każdym domu istnieje zakład tego rodzaju. Cukiernie są bardzo licznie odwiedzane. Natomiast kawiarnie pośledniejszego gatunku rozsiane bardzo gęsto po mieście, nie są niczem innem, jak przybytkiem brudu i występku. Między sklepami uderzają w oczy liczne handle towarów modnych, świadcząc o wrodzonym Polakom smaku w ubiorze.

Podczas koncertu muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim zwróciło uwagę naszego autora zachowanie się licznie zgromadzonej publiczności z lepszych warstw towarzyskich, która zaraz po ukończeniu produkcyi opuściła ogród z jak największym pospiechem. Dla Polek oraz dla ich patryotyzmu posiada Mundt tylko słowa najwyższego uznania. Natomiast poglądy jego na stosunki włościańskie dowodzą aż nadto dobrze, że w tej mierze polegał na informacyi niezbyt autentycznej. Wielce charakterystycznym jest opis święta konstytucyjnego, obchodzonego w Krakowie corocznie w dniu 11 września. Mundta raziły i ściśle oficyalny charakter tej uroczystości, której początek stanowiło nabożeństwo w kościele Maryackim, odprawiane przy współudziale władz Rzeczypospolitej, i widok milicyi w świątyni uszykowanej a oddającej honory wojskowe przybywającym dygnitarzom. Widocznie nie wiedział, iż dawnym, krakowskim obyczajem, właściwa uroczystość ludowa rozpoczynała się dopiero o godzinie piątej popołudniu. Wówczas to zamykano sklepy i warstaty. Lud gromadził się na plantach, gdzie w osobnych namiotach szynkowano bezpłatnie wódkę i piwo, rozdawano pospólstwu ser owczy, kiełbasy, owoce. O zmroku następowała illuminacya całego miasta i wieży maryackiej, zaś stary Zawrzał, kominiarz, postać typowa na krakowskim bruku, puszczał ognie sztuczne, po których spaleniu ciągnęły tłumy z muzyką na czele pod rezydencyę senatu.

Ten popularny charakter zabawy nie podobał się berlińskiemu publicyscie, który z ubolewaniem spoglądał na rozbawione tłumy i z szczególniejszą satysfakcyą zanotował w swych zapiskach pogłoskę, jakoby bilety wstępu na bal urzędowy, z okazyi święta konstytucyjnego urządzany w hotelu węgierskim, wtykano przemocą kupcom miejscowym.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski przemysł fabryczny toruje sobie drogę poważnego zbytu wyrobów fabrycznych poza granicami kraju, wytrzymując skutecznie konkurencyę tak pod względem cen jak i dobroci z zagranicznymi wyrobami.

Przed kilku dniami wyczytaliśmy w wiedeńskiej *Neue freie Presse*, że tamtejszy „Oesterreichische Verkehrs-Anstalt“ zamówił w fabrykach „Pierwszego galic. Towarzystwa akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku, przedtem Kazimierz Lipiński“, 120 sztuk wagonów ciężarowych. Równocześnie dowiadujemy się, iż fabryka ta oprócz wspomnianego zamówienia, ma obecnie w robocie 100 wagonów dla Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państw. w Wiedniu i 10 wozów cysternowych dla Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego „Schodnica“.

Oprócz robót w dziale wagonowym ma fabryka liczne zamówienia w wyrobach maszyn i kotłów parowych, narzędzi wiertniczych i olbrzymich rezerwoarów naftowych o pojemności do 300 wagonów ropy.

Wystawa w roku 1900. Czytamy w *Wiener Abendpost*: Ponieważ c. i k. Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło już rząd francuski w drodze urzędowej o udziale Austro-Węgier w wystawie światowej, która w r. 1900 odbędzie się w Paryżu, przeto c. k. Rząd wysłał upatrzonego na stanowisko generalnego komisarza, dyrektora c. k. technologicznego muzeum przemysłowego, radcę Dworu F. W. Exnera do Paryża, aby wobec decydujących w tej mierze osobistości przedstawił życzenia Austryi w sprawie miejsca dla działu austro-węgierskiego i aby uzyskał w tym kierunku decyzyę.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig —·— do —·—, loco Ołomuniec 12·20 do 12·30, loco Berno-Wiedeń 12·20 do 12 30, na sierpień loco Aussig 36·— do 36·50, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 6·— do 6 50, galicyjska przeźroczysta 19 25 do 19·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 17go lipca: pszenica 7·— do 7·30 zł., żyto 5·60 do 5·90, jęczmień browarny 4 75 do 5·20, jęczmień pastewny 4·20 do 4·75, owies 5·75 do 6 10, rzepak 8·75 do 9·20, groch 4·80 do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·20 do 4·40, hreczka 6·50 do 7·20, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 10·— do 18·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

W konferencyach ministeryalnych toczących się w Wiedniu nad sprawą odnowienia ugody cłowo-handlowej między Austryą a Węgrami, biorą udział obaj PP. Prezydentowie Ministrów, obustronni Ministrowie skarbu, handlu i rolnictwa, oraz austr. P. Minister kolei żelaznych i węgierski minister *a latere*. — *Budap. Corr.* pisząc o tych konferencyach zaznacza: Ponieważ układy w sprawie ustawy o podatku od spirytusu są zupełnie ukończone, a w sprawie podatku od olejów skalnych bliskie ukończenia, przeto w teraźniejszych rokowaniach chodzić będzie przedewszystkiem o stworzenie nowej ustawy o podatku od cukru. Kwestya bankowa nie posunie się zapewne stanowczo naprzód, ponieważ oba Rządy niezadowolone z ostatnich propozycyj Banku, oczekują nowych propozycyj. W sprawie właściwej ustawy o ugodzie od ostatniej konferencyi ministeryalnej w Wiedniu toczyły się rokowania na drodze piśmiennej a w zeszłym tygodniu zebrali się obustronni referenci w celu sfinalizowania kwestyj, i wypracowali elaboraty, które stanowią podstawę narad obecnej konferencyi ministeryalnej.

Pan Minister wojny generał Krieghammer rozpoczął dłuższy urlop. W zastępstwie Pana Ministra prowadzić będzie agendy urzędowe generał broni br. Merkl.

Wspólny Minister skarbu Kallay udał się w podróż inspekcyjną do Bośnii.

W ambasadzie włoskiej w Berlinie zapewniają, że nic tam nie wiadomo o zamierzonej jakoby na jesień podróży króla Humberta do Niemiec, z wizytą do cesarza Wilhelma.

Hamb. Corresp. zapewnia, wbrew doniesieniom innych dzienników, że car Mikołaj ma złożyć także wizytę w Berlinie; najpierw pojedzie do Wiednia, potem do Monachium, Darmstadtu a w końcu do Berlina.

Niemiecka rada związkowa zatwierdziła uchwalony przez parlament kodeks cywilny wraz z ustawą wstępną.

Dziekan św. Kollegium kardynałów, kardynał-biskup Rafael Monaco La Valetta, zmarł przedwczoraj w Agerola, w prowincyi neapolitańskiej. Zmarły bawił w Agerola dla poratowania zdrowia. Urodzony w Agoila w dniu 23 lutego 1827 był biskupem Ostyi i Velletri, a od 13 marca 1868 r. kardynałem. Zmarłego kardynała wymieniano nieraz pomiędzy przyszłymi kandydatami na Stolicę Apostolską.

Marsylia ma, jak wiadomo, radę miejską, złożoną w przeważnej części z socyalistów. Socyalistyczny mer wielkiego miasta portowego, p. Flaissières chciał przed kilku dniami uczcić obecność kilku socyalistycznych deputowanych w Marsylii bankietem pod otwartem niebem na jednym z placów miejskich. Bankiet ten miał naturalnie być demonstracyą socyalistyczną. Rząd podniósł przeciw temu zarzuty, na co Flaissières odpowiedział, iż wobec tego nie ręczy za spokój, gdyż socyaliści prawdopodobnie użyją przemocy. Dopiero kiedy prefekt oznajmił, że przeszkodzi bankietowi za pomocą wojska, rada miejska zgodziła się na ustępstwo i postanowiła odbyć zapowiedziany bankiet na podwórzu szkoły sztuk pięknych. Skutkiem tego liczbę uczestników bankietu zredukowano do trzystu. Bankiet miał przebieg dosyć szumny. Jaurès i Jules Guèsde wypowiedzieli mowy socyalistyczne, przyczem piorunowano na „samowolę władz centralnych“. Bankiet ten był w związku z wypadkami w Carmaux, gdyż urządzony był głównie na cześć Milleranda, występującego obecnie w zastępstwie robotników z Carmaux przeciwko dyrektorowi fabryki szkła Résseguier'owi przed Izbą apelacyjną w Touluzie.

W hiszpańskiej Izbie posłów podczas obrad nad odpowiedzią na mowę tronową, oświadczył prezes gabinetu Canovas, że rząd postanowił przed lub po uspokojeniu Kuby zaprowadzić na wyspie administracyjne reformy na podstawie decentralizacyi. Izba deputowanych przyjęła adres do korony 203 głosami przeciw 77.

Telegramy z Kuby donoszą, że okręt „Antonio Lopez“ zdobył korsarską barkę i wziął jej załogę do niewoli.

W pobliżu Metanzas za pośrednictwem elektrycznego drutu zniszczyli powstańcy pociąg kolejowy; 6 osób zginęło, 18 jest rannych. Wiele wagonów uległo zgruchotaniu.

Imparcial donosi z Hawany, iż Maximo Gomez maszeruje na czele 12.000 powstańców na zachód, skutkiem czego władze w Santiago są zaniepokojone. Położenie jest tem poważniejsze, że żołnierze od marca wcale nie otrzymali żołdu. Na wyspie panuje nędza. Rząd jest zmuszony starać się o utrzymanie licznych rodzin, których dobytek zniszczyły pożary.

Z Jokohamy donoszą do *Now. Wr.*, że w admiralicyi daje się zauważyć niezwykły ruch. Japońskie ministerstwo marynarki energicznie doprowadza flotę do bojowej gotowości i przysposabia niezbędne zapasy. — Działalność ministerstwa tłómaczy się chęcią rządu stworzenia pogotowia na wszelką ewentualność. Wszyscy niecierpliwie oczekują rychłego ogłoszenia rezultatów, toczących się w Petersburgu rokowań posła japońskiego z rządem rosyjskim w kwestyi koreańskiej. Przeważa pragnienie rozwiązania tej dla Japonii piekącej kwestyi polubownie.

Według doniesień z Kanei panuje nieporozumienie między generalnym gubernatorem Berowiczem a gubernatorem wojskowym Abdullah-baszą. I tak Berowicz w odpowiedzi na przedstawienia konsulów w sprawie krwawych rozruchów w Kalyves oświadczył, że o zajściach tych nie otrzymał żadnego uwiadomienia od Abdullah-baszy. Berowicz wydał surowy rozkaz, aby wstrzymano wszelkie kroki nieprzyjacielskie, a nadto wysłał do Konstantynopola telegraficzne sprawozdanie, w którem przypisał całą winę komendantowi floty wojennej, stojącej na południe od Suda; nadto przesłał do konsula francuskiego w Kanei wiadomość, że znowu dwie wsie Turcy spalili. Panuje mniemanie, że chrześciańcy posłowie nie wezmą udziału w obradach Zgromadzenia narodowego jeśli nie będzie zatwierdzony ich postulat, iż żądania swoje przedstawią na osobnem posiedzeniu, to jest w nieobecności posłów tureckich. W przeciwnym bowiem razie, nie posiadaliby deputowani chrześciańscy potrzebnej większości dwóch trzecich części głosów dla żądanych reform.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. *Wiener Abendpost* donosi, że wczoraj odbyła się w pałacu Rady Ministrów konferencya Ministrów austryackich i węgierskich w sprawie odnowienia ugody cłowo-handlowej. Konferencya ta miała tylko charakter obrad przedwstępnych co do wszystkich dotychczas jeszcze niezałatwionych punktów i trwała cztery godziny. Dzisiaj przedpołudniem mieli PP. Ministrowie austryaccy konferować z fachowymi ministrami węgierskimi z osobna, właściwa zaś wspólna konferencya odbędzie się popołudniu. Rokowania powinny zakończyć się dzisiaj wieczorem.

Wiedeń, 17 lipca. Według informacyi *Neue fr. Presse*, odwiedziny obojga carstwa na Dworze wiedeńskim zapowiedziane są oficyalnie na dzień 27 sierpnia.

Bukareszt, 17 lipca. *Moniteur Officiel* ogłasza dekret królewski, mianujący posła rumuńskiego w Brukseli, Bengesco, reprezentantem królewskim na dworze greckim w Atenach. W ten sposób stosunki dyplomatyczne między Grecyą a Rumunią, od r. 1892 zerwane, na nowo nawiązane zostały.

Rzym, 17 lpca. Visconti Venosta odbył wczoraj popołudniu długą naradę z Rudinim. Visconti Venosta — jak donosi *Opinione* — obejmuje tekę ministerstwa spraw zagranicznych.

Komitet dam dla wspierania jeńców włoskich, znajdujących się w niewoli abisyńskiej, otrzymał od króla Menelika depeszę, że wypuścił pierwszych 50 jeńców włoskich na wolność.

Paryż, 17 lipca. *(Tel. pryw.)*. Umarł tu znany dyplomata Ordęga, były poseł francuski w Marokko.

Ateny, 17 lipca. Posiedzenie kreteńskiego Zgromadzenia narodowego nie mogło przyjść do skutku. Chrześciańscy deputowani przedłożyli projekt swych żądań generalnemu gubernatorowi, a odpisy tego projektu konsulom mocarstw, którzy przyjęli akt ten urzędownie do wiadomości. Zachodzi obawa poważnych rozruchów w Kanei.

Ateny, 17 lipca. Rząd grecki przesłał mocarstwom nową notę w sprawie wypadków kreteńskich. — Konsulowie w Kanei zalecili ambsadorom w Konstantynopolu, ażeby wyrobili usunięcie Abdullah baszy ze stanowiska komendanta wojskowego na Krecie.

Londyn, 17 lipca. Do zatoki Delagoa, w południowej Afryce, przybył z Lizbony nowy transport wojsk portugalskich.

Daily Chronicle otrzymuje z Konstantynopola następujące doniesienie: W Egin, w okręgu Diarbekir, wymordowano Armeńczyków. Czterystu padło trupem. Miasto splądrowane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go lipca 1896, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 361·50, Akcye kolei państwowej 362·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 157·—, Unionbank —·—, Południowej 103·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·77·—. Usposobienie bardzo słabe.

Wiedeń, 17go lipca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80 60, Węgierskie akcye kredytowe 388·—, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 103·50, Losy tureckie 52 75, Akcye kolei państwowej 362·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·50, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 164·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50, Akcye banku związkowego 268·25, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 60, Kredytowe ziemskie 451·—, Kredyty 361·75, Rimamurania 240 50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy. Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	• 3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Do Wielm. Pana dr. Józefa Wiczkowskiego we Lwowie.

Wielmożny Panie Konsyliarzu!

Uchybiłbym prostej powinności, gdybym niniejszem nie przesłał WPanu publicznie najgorętszych słów mego i mojej rodziny podziękowania za wyprowadzenie matki mojej z ciężkiej, śmiertelnej niemocy. W ciągu bowiem groźnej jej choroby i długotrwałej rekonwalescencyi, widzieliśmy tyle dowodów znakomitej, a cennem doświadczeniem poparrej Jego wiedzy lekarskiej, i tyle znów objawów pełnej poświęcenia życzliwości przyjacielskiej u łoża cierpiącej WPana, że istotnie czcigodne Twoje Imię na wieczne czasy zapisałeś Panie Konsyliarzu w sercach naszych. Wyrazy rzetelnego szacunku i wdzięczności niewygasłej, przyjm więc zacny Panie Doktorze od nas wszystkich.

Stanisław Woynarowski.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 17 lipca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	373	—	383	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.-	
„ „ papierowy	1	26 40	1	27.4
100 marek niemieckich	58	60	59	--

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	10z.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	102.15
kwiecień-październik	101.85	102.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158 75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.75	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.75	190.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.-	159.--
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.50	98.70

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.75	158.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	365.25	366 —
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	256.—	256.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	980.—	984.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	477.—	479.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3410.—	3415.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.—	290.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	114.75	115.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.15	101.15
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1884	99.35	100.35
z r. 1883	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	140.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.50	199.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku	25.50	26.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23 50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.50	70.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.30
Paryż	47.62.5	47.67.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4472 (5178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 20 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/3 części realności pod l. 249 w Wołoskiej wsi położonej objętej wyk. hip. 166 ks. gr. gminy Wołoska wieś a spadkobierców śp. Michała Mazura własnej na rzecz proszącego Altera Fruchtermana w dniach 5 sierpnia 1896 i 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 135 zł. 33⅓ ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 14 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Wilhelma Petry w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 12 maja 1896.

L. 6355 (5151 2—3)

W dniach 20 sierpnia 1896 i 24 września 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Banku hipotecznego we Lwowie 2 sum po 42 zł. 60 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 273 księgi grunt. gminy Bóbrka objętego, Mojżesza Dawida Herbsta własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł.

Poręczne 10%

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz pan Adamski.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, 13 czerwca 1896.

L. 15625 (5080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy Salamona Egerta odbędzie się w tut. sądzie przymusowa relicytacya posiadłości l. w. hip. 351 ks. gr. gm. kat. Chłopy objetej, Michała Szczypla (Hawryły) dnia 19 sierpnia 1896 o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny wywołania 150 zł. wa z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 lutego 1896.

L. 5624 (4679 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 10 sierpnia b. r. przed południem w sali Magistratu tutejszego odbędzie się publiczna licytacya ustna za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia, względnie wynajęcia.

I. na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899

1. a.) prawa wyrobu i wyłącznego wyszynku na obszarze m. Tarnowa wszystkich napojów propinacyjnych z wyjątkiem piwa, oraz prawo wyrobu i wyszynku słodzonych napoi spirytusowych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu . . 33.000 zł. a. w.
   b.) prawa poboru opłat komunalnych od powyższych napoi (oprócz piwa) w obręb miejski skąd inąd t. j. z obcych gmin sprowadzonych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu . 21.000 zł. a. w.
2. a.) prawa propinacyi piwnej i prawa poboru opłaty propinacyjnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 30.000 zł. a. w.
   b.) prawa poboru opłaty komunalnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu . . . 20.000 zł. a. w.
3. realności Nk. 3 w Tarnowie na Strusinie z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu . . . 1.500 zł. a. w.
4. prawa poboru opłat krajowych konsumcyjnych na obszarze powiatu sądowego Tarnów z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu . . . . . . 10.000 zł. a. w.

II. albo na przeciąg sześciu lat t. j. na czas od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1902.

prawa ad 1. a.) przy cenie wywołania tytułem czynszu . . . . . 33.000 zł. a. w.
prawa ad 1. b.) „ „ „ „ 21.000 zł. a. w.
„ „ 2. a.) „ „ „ „ 30.000 zł. a. w.
„ „ 2. b.) „ „ „ „ 22.000 zł. a. w.
„ „ 3. „ „ „ „ 1.500 zł. a. w.
„ „ 4. tylko na lat trzy „ „ 10.000 zł. a. w.

Licytantom wolno wnosić oferty na wszystkie wyżej wyszczególnione prawa, opiewające na trzech lub sześcioletnią dzierżawę albo też razem na oba okresy dzierżawne, winni oni atoli zapodać czynsz, jaki w tym drugim wypadku ofiarują rocznie z każdego z powyższych praw przy trzech, a jaki przy sześcioletniej dzierżawie. — Prawo pod I. 4. wymienione w każdym razie tylko na przeciąg trzech lat wydzierżawione być może.

Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w Kasie miejskiej tarnowskiej wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania gotówką lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, obliczonych według kursu giełdowego w dniu złożenia, jednak nie powyżej nominalnej wartości i potwierdzenie kasy wręczyć komisyi licytacyjnej.

Oferty wniesione po godz. 12-tej w południe nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną, można przeglądać w Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta

Tarnów, dnia 19 czerwca 1896.

Burmistrz:
W. Rogoyski.

L. 6746 (5131 3—3)

W dniach 20 sierpnia 1896 i 24 września 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w kwocie 3681 zł. 23 ct. z pn. przez sąd tut. licytacya ciał hip. wyk. hip. l. 712/a i 712/b ks. gr. gm. kat. Bóbrka objętych, pod l. d 5 i 6 Ozyasza Reisli Leiterów, Markusa i Judesy Salzów i Lei Stücker własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 10240 zł.

Poręczne 10 prc.

Kuratorem wierzycieli c. k. not. pan Robert Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 24 czerwca 1896.

L. 2437 (5154 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 września 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 39 według wyk. hip. 35 ks. gr. gminy Subotów objętej, Jana Jaremka własnej na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 125 zł. 8 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 26 maja 1896.

L. 1869 (5186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 13 sierpnia i 16 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 168 gminy Bachórzec objętej dłużnika Wawrzyńca Skubisza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Itty Shimmel w kwocie 24 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 95 zł. wa. z pn., wadyum 9 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 3229 (5108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędn. w kwocie 156 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1896 i dnia 24 września 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 18 ks. gr. gm. kat. Izbiska Teresy Czepielowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 4430 (5226 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Mosesowi Janklowi Fischel o 30 zł. odbędzie się dnia 23 lipca 1896 i dnia 28 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mosesa Jankla Fischel własnej whl. 927 gminy Zabłotów objętej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 16 maja 1896.

L. 2955 (5228 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności w Krasnem położonej, wedle wyk. hip. 107 tejże gminy Krasne dłużników Mojżesza Leiby dw. im i Feigi Goldbergów własnej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Nussbauma w kwocie 685 zł. dnia 3 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano a to i poniżej ceny szacunkowej.

Pręczne wynosi 191 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stefan Manaczyński.

Grzymałów, 28 maja 1896.

L. 33580 (5166 2—3)

Obwieszczenie.

Dla impregnowania słupów telegraficznych istnieją obecnie w Galicyi trzy zakłady, które swe wyroby do stacyi kolejowych w Trzcianie, w Samborze względnie w Chyrowie i w Kałuszu odstawiają.

Ze względu na wzmagające się zapotrzebowanie słupów telegraficznych, zamierza c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów jeszcze jeden lub dwa zakłady impregnacyjne dać urządzić i przyjmuje odnośne oferty do dnia 25 lipca b. r.

Impregnowanie słupów uskutecznia się siarczanem miedzi pod ciśnieniem hydrostatycznem metodą Boncherie.

Każdy Zakład winien dostarczać 3000 do 4500 słupów rocznie.

Przy mniejszem zapotrzebowaniu może minimum dostawy być obniżonem do 2000 słupów.

Stósownie do zamówienia słupy mają być dostarczane w długościach 7, 8, 9, i 11 metrów.

Co do grubości słupów obowiązują następujące wymiary średnicy w milimetrach: słup siedmiometrowy w cieńszym końcu 145, w połowie długości 160mm.

słup ośmiometrowy w cieńszym końcu 150, w połowie długości 180mm.

słup dziewięciometrowy w cieńszym końcu 155, w połowie długości 190mm.

słup jedynastometrowy w cieńszym końcu 170, w połowie długości 221mm.

Słupy mają być wyrobione z zupełnie zdrowego, prostorosłego drzewa szpilkowego, ciętego w sokach, o drobnych, gęstych słojach, o cienkich, gęsto zrosłych pierścieniach rocznych i o możliwie cienkim rdzeniu.

Drzewa nie śmią być ani porośnięte ani popękane wzdłuż promienia lub pierścieni rocznych, ani gniłe lub strupieszałe, a winne być brane z odziomków, bez wichrowatych słojów.

Drzewo od szczytu wyklucza się bezwarunkowo. (Drzewo górskie uzyska pierwszeństwo).

Zakład impregnacyjny urządzić należy na obszernym, wolnym placu w lesie lub w pobliżu tegoż w miejscu obfitującem w czystą, miękką wodę.

Woda zawierająca gnijące ciała organiczne, jako i woda, do której spływają odcieki z moczarń lnu lub konopi, kloak i t. p. nie śmie być używaną.

Dla wód mętnych, lecz niezawierających szkodliwych przymieszek, muszą być urządzone odpowiednie przyrządy do filtrowania.

Siarczan miedzi ma być sprowadzony z tego źródła, które c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów wskaże.

Koszta przewozu tegoż koleją, będą obliczane podług zniżonej taryfy dla transportów przedmiotów telegraficznych przyznanej.

Roztwór uskutecznia się tak, ażeby na $1\frac{1}{2}$ części (na wagę) siarczanu miedzi, $98\frac{1}{2}$ części (na wagę) wody zawierał.

Stopień koncentracyi roztworu mierzy się za pomocą arkometru, który, stosownie do temperatury, winien wskazywać przynajmniej $7\frac{1}{2}$ a najwyżej $12\frac{1}{2}$ stopni.

Zamówienie słupów następuje w miesiącu marcu, ewentualnie aż do maximum w kwietniu każdego roku.

Dostawa ma się rozpoczynać w maju i winna ko końca lipca być ukończoną.

Dodatkowe zamówienia, któreby w maju lub później nastąpiły mogą jeszcze w sierpniu i wrześniu być wykonane.

Odbiór słupów nastąpi, ilekroć tysiąc słupów jako zupełnie impregnowane podane będą.

Przy odbiorze będą pojedyncze słupy badane na stopień zaimpregnowania na przekroju za pomocą sinku potasu (Farrcyankalium) i powinny od obwodu do środka przynajmniej na dwu trzecich częściach średnicy trwale ciemnem, czerwono-brunatnem zabarwieniem na dobroć impregnowania wskazywać.

Również wolno będzie pojedyncze słupy przy badaniu nawiercić lub przerznąć.

Oprócz przy odbiorze, będzie postępowanie przy impregnacyi w dowolnym czasie kontrolowane i winien przedsiębiorca do wskazówek przez kontrolującego urzędnika mu udzielonych, natychmiast i punktualnie się zastósować.

Słupy, które co do gatunku drzewa, wymiarów lub jakości nieodpowiedzą albo niedostatecznie impregnowanymi się okażą, będą odrzucone i winne do 14 dni zupełnie odpowiedniemi być zastąpione.

Odrzucone słupy należy do 8 dni z Zakładu usunąć.

Dla odbioru należy słupy tak ułożyć, żeby mogły być łatwo badane i przeliczone.

Odebrane słupy mają być z kory i łyka oczyszczone na cieńszym końcu w kształcie czworobocznej, ściętej piramidy przycięsane a powstałe płaszczyzny gęstą, białą lub szarą farbą olejną przynajmniej dwukrotnie powleczone.

Nadto wypalone będzie w odległości 3·5 metra od grubszego końca słupa z jednej strony piętno z początkową literą nazwy miejscowości Zadładu a z przeciwnej strony piętno z dwoma końcowemi liczbami odnośnego roku.

Zaś organa c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów wypalą piętno „K. k. T.“

Odebrane w powyższy sposób piętnowane słupy należy w tych ilościach i długościach jakie c. k. Dyrekcya poczt i telegrafu każdocześnie zarządzi dowieść do odnośnego dworca kolejowego i dotyczącą dostawę najdalej do 14 dni uskutecznić; w przeciwnym bowiem razie dowóz na koszt przedsiębiorcy zarządzonym będzie.

Słupy, których odsyłka zaraz żądaną nie będzie, pozostaną deponowane w zakładzie, a przedsiębiorca odpowiada za ich bezpieczeństwo aż do odstawienia ich w swoim czasie do dworca kolejowego.

Zapłata następuje według cen ugodowych zawsze natychmiast po odbiorze każdego tysiąca słupów, względnie resztującej ilości w przypadającej kwocie za kwitami ostemplowanymi w c. k. kasie Dyrekcyi pocztowej.

Z przedsiębiorcą zawarty zostanie kontrakt na czas jaki będzie umówiony, przyczem złożoną być ma kaucya w wysokości od 2000 do 3000 zł.

Należytość stemplowa od kontraktu nie daje się naprzód obliczyć, uszczaną więc będzie w ten sposób, że kwity wypłat za dostarczone słupy ostemplowane będą według skali II. i III.

Według wyżej powiedzianego należy przeto do przedsiębiorcy:

Urządzenie, utrzymanie i ruch Zakładu impregnacyjnego. Zakupno i dowóz siarczanu miedzi, staranie o dobrą wodę, dostawa do zakładu drzew surowych w soku, tychże impregnowanie według przepisu, szlichtowanie, przyciesanie cieńszych końców, piętnowanie i odstawa do przynależnego dworca kolejowego.

Stósownie do powyższego i podanych warunków należy podać ceny jednostkowe dla każdej kategoryi długości słupów.

Z uwagi, że urządzenie Zakładu impregnacyjnego około 3000 zł. kosztuje, a rocznie na żądanie do 4500 słupów dostarczone być mają, mogą tylko te lasy zamierzonemu celowi odpowiedzieć, z których przydatne do wyrobu słupów drzewa surowe przez kilka lat brane być mogą.

W ofercie należy zatem poszczególnie:

1. Nazwę lasu i miejscowości, przeważającego gatunku drzew szpilkowych, jakoteż przybliżoną liczbę drzew, które na słupy telegraficzne z tego lasu wzięte być mogą.

2. Oznaczenie miejsca, w którem Zakład impregnacyjny miałby być urządzony, z podaniem, czy w tem miejscu czysta woda w dostatecznej ilości się znajduje;

3. Nazwę stacyi kolejowej, do której odebrane słupy dowożone by być miały, z podaniem odległości od Zakładu do stacyi kolejowej i opisaniem drogi;

4. Żądane ceny jednostkowe za słup każdej kategoryi długości, t. j. po 7, 8, 9, i 11 metrów;

5. Przyjęcie ogłoszonych warunków włącznie z obowiązkiem złożenia kaucyi, oraz podanie, na wiele lat kontrakt miałby być zawartym;

6. Oświadczenie, czy oferent w razie zatwierdzenia jego oferty byłby gotów Zakład impregnacyjny jeszcze w bieżącym roku urządzić i na żądanie odpowiednią ilość słupów jeszcze w tym roku wyrobić i dostarczyć, o ileby na to pora roku pozwoliła; lub czy dostawy słupów dopiero od roku 1897 by się podjął.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów waruje sobie prawo rozstrzygnięcia ofert bez względu na różnice w cenach, ponieważ w danym wypadku położenie miejscowości, wynikające z tąd koszta przewozu kolejami i zapotrzebowanie w różnych kierunkach wżuy wpływ wywierają.

W każdym razie będzie rozstrzygnięcie w możliwie krótkim czasie podanem do wiadomości.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 3. lipca 1896.

L. 2306 (5153 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 187 gm. Bachórzec objętej dłużnika Wojciecha Skubisz (po Janie) własnej celem zaspokojenia wierzytelności Berla Silbera w kwocie 19 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 129 zł. wa.

Wadyum 13 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. not. w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 7 maja 1896.

L. 4248 (5227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz nieletniego Jana Kudłatego sumy 50 zł. wa. z pn. licytacyę realności nielet. Maryi, Rozalii, Eliasza, Amelii i Pauliny Steciów własnej wyk. hipot. 113 gminy Zboiska objętej na dzień 30 lipca 1896 i na dzień 31 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 5872 zł.

Wadyum 587 zł. 20 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego.

Lwów, 8 czerwca 1896.

L. 3045 (5221 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie 37 zł. 19 ct. z pn. w dniu 10 sierpnia 1896 i w dniu 14 września 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 105 w Rybnej objętej Piotra Kapusty własnej, tudzież realności lwh. 652 gm. Rybna objętej Wawrzyńca i Elżbiety Kapustów własnej.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej z tych realności 1939 zł. 89 ct. wa. a wadyum 194 zł., a co do drugiej 3.4 zł. 80 ct. wa. a wadyum 39 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski, notaryusz w Liszkach.

Liszki, dnia 29 maja 1896.

L. 2638 (5219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 11 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 69 gm. Ruskawieś objętej, dłużnika Wasyla Ikanina własnej i należących do dłużników Jana Horbowego i Michała Horbowego 2/4 części realności whl. 15 gm. Połchowa objętej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 100 zł. aw. z pn.

Cena wywołania realności whl. 69 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct., 2/4 części realności whl. 15 3144 zł. wadyum 314 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 7 czerwca 1896.

L. 9835 (5167 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 60 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Pstraka własnej wyk. hip. l. 527 ks. gr. dla IV dz. i całej realności dłużnika Karola Wojdyły wyk. hip. l. 91 dla II dz. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 11 sierpnia i 15 września 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1925 zł. względnie 3673 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 193 zł 50 ct. względnie 367 zł. 31 ct wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 maja 1896.

L. 13161 (5217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 46 zł. 55 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1896 i dnia 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk 45 w Dolinie położonej dłużnika Seliga Gartenberga własnej.

Cena wywołania 1181 zł.

Wadyum 118 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 30 grudnia 1895.

L. 1046 (5224 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hugona Graepla w kwocie 144 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 17 sierpnia 1896 i 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 762, b) połowy realności wyk. hip. l. 1391 ks. grunt. gminy kat. Peczeniżyn, własność Jakóba Leiby Döblingera stanowiących

Cena wywołania co do realności ad a) 2000 zł., zaś co do realności ad b) 50 zł. wa., a realności te na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takowa, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum ustanowiono na kwotę 200 zł. i 5 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 2334 (5145 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że uchwałą z dnia 21 marca 1896 l. 2334 uznał Michalinę z Mysułów Czubatę, gospodynię gruntową w Tarnopolu za marnotrawczynię i ustanowił dla niej kuratora w osobie jej męża Pawła Czubatego gospodarza gruntowego w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 21 marca 1896.

L. 10471 (5164 1—3)

Sylwester Tkacz z Podlisek wielkich uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Tkacza tamże.

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. S II

Lwów, 16 czerwca 1896.

L. 3774 (5130 1—3)

Mikołaja Serbeńskiego z Buczacza uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Serbeńskiego z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 20 marca 1895

L 28976 (5194 1—3)

Jonasz Bach ze Lwowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany jego ojciec Naftale Bach

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 13744 (5177 1—3)

Katarzyna Dziekan włościanka z Niedar uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Szydłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 listopada 1895.

Konkursa.

L. 1739 (5165 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Posady kierownika 3-ciej szkoły 4 klasowej męskiej w Jarosławiu.
2. Posady kierowniczki 2-giej szkoły 4-klasowej żeńskiej w Jarosławiu.
3. Dwie posady nauczycieli starszych przy 3-ciej szkole 4-klasowej męskiej w Jarosławiu.
4. Dwie posady nauczycielek starszych przy 2-giej 2 klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu.
5. Jednej posady nauczyciela młodszego przy 3-ciej szkole 4-klasowej męskiej w Jarosławiu.
6. Jednej posady nauczycielki młodszej przy 2 giej 4 klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu.
7. Jednej posady nauczyciela religii rzym. kat. w 6-klasowej szkole męskiej w Jarosławiu.
8. Jednej posady nauczyciela religii obrz. gr. kat. przy 6-klasowej szkole męskiej w Jarosławiu

Do posad kierownika i kierowniczki wymienionych pod 1. i 2. przywiązana jest płaca roczna 700 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie 100 zł., wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Do posad nauczycieli i nauczycielek starszych (3 i 4) tudzież posad nauczycieli religii (7 i 8) przywiązana jest płaca 700 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 70 zł.

Do posad nauczycieli i nauczycielek młodszych przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 420 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 42 zł.

Podanie należy udokumentować i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do końca lipca b. r. O posady nauczycieli religii ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni. Obu tych posad nie można piastować równocześnie z obowiązkami duszpasterskiemi.

Prawo prezentowania na wszystkie wymienione powyż posady, przysłuża Radzie miejscowej miejskiej w Jarosławiu.

Podania zpóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 5 lipca 1896.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej c. k. starosta.

L. 184 (5191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem przyjmie natychmiast jednego dyetaryusza posiadającego egzamin tabularny za wynagrodzeniem po 1 zł 30 ct. dziennie.

Świadectwo i metrykę przedłożyć w odpisach, podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi

Skole, 10 lipca 1896.

L. 2810 (5229 1—3)

Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwarta posada lustratora gminnego z roczną płacą 600 zł. w. a. i ryczałtem na objazdy 200 zł.

Podania należy wnosić do końca sierpnia 1896 z metryką chrztu najwyżej 35 lat życia, świadectwem zdrowia, świadectwami ze szkół średnich, moralności, egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej, znajomości ustaw administracyjnych, w zakres jego urzędowania wchodzących, praktyki urzędowej, biegłości w mowie polskiej i niemieckiej także piśmie i wykazań przebiegu życia.

Kolbuszowa, dnia 5 lipca 1896.

L. 7697 (5196 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 162 „Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rewidenta ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 lipca 1896 upływa.

Lwów, dnia 12 lipca 1896.

L. 178 (5198 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. szkoły realnej w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1870 Dz. pp. Nr. 47 i z d. 15 kwietnia 1873 Dz. pp. Nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 31 lipca 1896.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 13 lipca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 207 (5220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kozielca, iż Maciej Noworolnik z Tylmanowy wniósł przeciwko niemu pozew o orzeczenie, że kontrakt z dnia 10 stycznia 1895 własnoręcznie podpisał, i że powód może być wpisany za właściciela połowy gospodarstwa pod Nk. 152 w Tylmanowy położonego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 2 maja 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Wojciecha Chlebka z Tylmanowy ustanowiono.

Rzeczą zatem jego jest kurator wi po trzebną informacyę udzielić lub wybrać sobie swego pełnomocnika.

Krościenko, dnia 20 lutego 1896.

L. 3917 (5216 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Semenko Marcynyszyn wniósł pod 13 czerwca 1896 l. 3917 pozew przeciw Luczce Ananiewiczowi o 20 zł. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem Iwana Ostafa z Płonny.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, dnia 13 czerwca 1896.

L. 1276 (5201 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1896 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 11 lipca 1896.

L. 4244 (5215 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Łabant z Woli piotrowej, że Anna Łabant wniosła przeciw niemu i Jewce Łabant w dniu 27 czerwca 1896 l. 4244 pozew o oddanie połowy realności pod l. 17 w Woli piotrowej. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 7 września 1896 o g. 9 rano. Dla pierwpozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. E. Kowalskiego. Wzywa się pierwpozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem i pierwpozwaną przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, dnia 28 czerwca 1896.

L. 4544 (5255)

W sprawie wypowiedzynia obligacyi pożyczki krajowej z r. 1883.

W myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 28 września 1892 wypowiada Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883 z dniem 1 listopada 1896 r. i z dniem tym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje, uznaje je za płatne. Galicyjska Kasa krajowa a względnie Kasa pożyczek krajowych wypłacać będzie od dnia 1 listopada 1896 wszystkie przedłożone jej obligacye tej pożyczki zaopatrzone w kupony bieżące w ich nominalnej wartości.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacyi pożyczki z r. 1883, że w własnym swoim interesie powinni jak najwcześniej postarać się u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulacyę tak, ażeby obligacye te mogły być z dniem 1 listopada 1896 zrealizowane.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1896.

L. 3016 (4906 2—3)

Zawiadamia się Michała Stykę z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Jana Rogali, zostaje pod jednym uchwała intabulacyjna zezwalająca na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w a. zpn. w stanie biernym 2/15 części realności lwh. 229, ks. gr. gm. Rogoźnica, ustanowionemu dla niego kuratorowi Wincentemu Przywarze z Bratkowic doręczona

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 23 czerwca 1896.

L. 5800 (4966 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Kłuska z Wiewiórki w Ameryce przebywającego, że w sprawie egzekucyjnej Zwetli Grün z Radomyśla przeciw niemu o 30 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem ad actum Józefa Kanię wójta z Wiewiórki i jemu przeznaczoną dlań rezolucyę intabulacyjną z dnia 13 lutego 1896 l 10050 doręczono.

Pilzno, dnia 17 czerwca 1896.

L. 2477 (4942 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Wasyla Kowala, aby do spadku zmarłego w Germakówce 19 lipca 1871 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Iwana Kowala w przeciągu jednego roku w Sądzie tut. oświadczył się gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołem Kowal z Germakówki przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 15 marca 1896.

Z. 2989 (4957)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Neu Sandez wird bei der im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bereits protokollirten Gesellschafts Firma „Gebrüder Thonet“ die Eintragung der dem H. Viktor Thonet ertheilten Einzeln procura angeordnet.

Neu Sandez, am 13. Juni 1896.

L. 37637 (5012)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie II. str. 194 pod poz. 827/2 firmę Efroim Lorenz Holzhandel in Głuchów Bezirk Bełz wykreślono.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

C. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 10008 (4954 3—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następującym wykazie poszczególnione przekazy pocztowe z r. 1894., których nie podjęli ani adresaci ani nadawcy.

Kwoty te przekazowe należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie przypadną na rzecz Skarbu Państwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1896.

Wykaz przekazów pocztowych:

L. porząd.	Liczba	Data	Miejsce	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota zł.	kwota ct.
	nadania	nadania	nadania				
1	241	12 grudnia 1894	Budzanów	Kopel Kesler	Kołomyja	3	—
2	44	1 grudnia „	Kałusz	Fedio Pawłów	Stryj	1	—
3	28	1 listopada „	„	Fedio Pańków	„	1	—
4	551	21 września „	Mielec	Józef Bieniek	Baranów	1	02
5	1841	11 grudnia „	Lwów miasto	Izak Krop	Kałusz	1	—
6	1064	20 listopada „	„ filia I	Wasyl Prymak	Złoczów	1	40
7	2873	30 listopada 1893	Tarnopol	Kopel Kesler	Kołomyja	3	—
8	193	16 grudnia „	Mszana dolna	Jakubowski	Tarnów	1	86
9	230	5 grudnia „	Dolina	Jurko Pomajda	Przemyśl	1	—
10	659	13 grudnia „	Podwołoczyska	Kosaczuk	Podwołoczyska	-	01
11	2604	15 grudnia „	Przemyśl	Izrael Heftler	Dorna Watra	10	—
12	119	3 stycznia 1894	Lwów	Filip Orku	Schwerin	4	—
13	98	2 grudnia 1893	Krosno	Józef Stepek	Stryj	2	—
14	3325	28 września „	Lwów miasto	Mikołaj Dębicki	Sambor	—	54
15	2097	22 listopada „	Kołomyja	Wyższa szkoła przem	Kraków	—	35
16	2737	30 lutego 1894	Przemyśl	Szymon Eidelmann	Przemyśl	—	20
17	2996	31 stycznia „	„	Zygmunt Zopoth	Kraków	5	—
18	941	7 lutego „	„	Abraham Barth	Złoczów	—	12
19	118	2 „ „	Buczacz	Helena Ehrlich	Lwów	5	—
20	483	15 „ „	Kołomyja	Franciszek Joresch	Czerniowce	1	—
21	96	3 „ „	Podhajce	Budziński	Bursztyn	5	—
22	136	10 września 1892	Tyśmienica	Dzikowski	Lwów	3	10
23	74	1 stycznia 1894	Lwów śródm.	Hyacent Markiewicz	Przemyśl	3	33
24	1975	16 lutego „	„ miasto	Michalina Wietka	Rzeszów	4	—
25	677	14 września 1892	Gorlice	Krieger	Kesmerk	1	93
26	59	23 marca 1893	Bukowsko	J. Eisenberg	Szczawne	1	—
27	91	4 kwietnia 1894	Dukla	Menasche Langsam	Gorlice	1	50
28	40	20 marca „	Liszki	D. Hoffmann v. S. Gross	Krzeszowice	—	13
29	24	5 „ „	Delatyn	Franciszek Kriż	Cubar	1	—
30	57	24 „ „	Mogielnica	Dudio Gelbtuch	Budzanów	—	40
31	71	13 kwietnia „	Jarosław	Karol Beczko	Zotyan-Lipce	2	—
32	32	26 „ „	Podgórze	Alojzy Burkert	Roketnitz	5	—
33	7	5 marca „	Stanisławów	Karol Becke	Radvon	2	—
34	10	8 „ „	„	Karol Becke	Radvan	2	—
35	99	1 maja „	Lwów dworzec	Jędrzej Koboś	Niemirów	1	05
36	381	5 „ „	Jarosław	Berl Ochs	Podwołoczyska	1	—
37	1008	8 czerwca „	Przemyśl	Anna Halska	Lwów	2	—
38	156	3 maja „	Stanisławów	Szymon Spigler	Radautz	2	—
39	369	13 czerwca „	Borysław	Marcin Czupak	Kańczuga	1	—
40	166	6 marca „	Podgórze	Anna Werzlag	Kraków	1	20
41	1041	18 czerwca „	Jarosław	Dr. Adolf Rares	Lwów	1	50
42	383	19 „ „	Bełz	Jakób Wolf	Jarosław	1	40
43	173	26 maja „	Dolina	Anna Karoll	Wiedeń	3	—
44	52	19 stycznia 1893	Kraków miasto	Słowińska	Chicago	1	—
45	23	1 czerwca 1894	„ „	Paweł Makulla	Ustroń	6	—
46	235	7 maja „	„ „	Jan Dyda	Krościenko nad Dunajcem	6	09
47	40	23 czerwca „	Lipnica murow.	Michał Stawiarz	Lipnica murow.	—	85
48	565	12 lipca „	Jasło	Szymon Getter	Rzeszów	1	12
49	1657	30 czerwca „	Wolica	Iwan Kuchar	Stryj	2	86
50	8	2 maja „	Wróblik szlach	Jepanet Weislic	Kraków	—	50
51	3240	31 lipca „	Przemyśl	Marya Herwanko	Lwów	5	—
52	97	27 „ „	Rymanów	Eleonora Rosner	Sadogóra	3	—
53	233	14 marca „	Brzozów	Dolm Schwartz	Dynów	—	79
54	161	6 czerwca „	Lwów filia II	Edward Knobloch	Zwittau	—	50
55	455	12 lipca „	„ „ I	Franciszka Horodyska	Lwów	1	—
56	3154	29 „ „	„ miasto	Aron Baderer	Płuchów	5	—
57	1716	28 czerwca „	Kraków	Dyrekcya Towarzystwa ochrony ziemi		5	—
58	548	18 „ „	„ Stradom	L. Riecher	Felsztyn	—	20
59	309	18 lipca „	„ miasto	Sali Eiger	Leżajsk	1	69
60	5	1 „ 1892	Mogilany	Johna Synowie	Kraków	—	95
61	34	15 „ „	„	„ „	„	—	35
62	8	2 września „	„	„ „	„	—	75
63	26	19 październ. 1892	„	„ „	„	—	95
64	22	6 listopada 1893	„	„ „	„	—	75
65	26	6 lutego „	„	„ „	„	-	45
66	25	14 marca „	„	„ „	„	—	75
67	1	4 lipca „	Łowczówek Pleśna	ks Wojciech Łatka	Pleina	10	—
68	570	16 „ „	Kołomyja	Hnat Bojko	Buczacz	2	—
69	10	3 marca „	Majdan k. Kolbusz.	Estera Gerster	Kolbuszowa	—	80
70	22	6 września „	Lwów	Taube Gerstenfeld	Przemyśl	—	95
71	219	21 czerwca „	Nowysącz dworz	Franciszek Wójcik	Kraków	1	20
72	1550	28 sierpnia „	Kołomyja	Antoni Komarnicki	Lwów	2	—
73	74	3 lipca „	Chodorów	Ester Storch	Bóbrka	—	10
74	774	9 września „	Tarnopol	Maryanna Jędrzejowska	„	5	—
75	128	1 paździer. „	„	Rzepecki	Brzeżany	—	07
76	604	8 czerwca „	Tarnów	Aron Towarski	Rozwadów	23	50
77	57	7 sierpnia „	Strusów	Chane Paril Bleimthal	Halcz	3	—
78	448	4 paździer „	Tarnopol	Mikołaj Babij	Złoczów	1	—
79	54	3 sierpnia „	Tyśmienica	Antonina Czajkowska	Lwów	5	—
80	643	23 września „	Nadwórna	Angieska Broda	„	3	—
81	939	15 „ „	Jarosław	Katarzyna Damm	Sędziszów	4	—
82	1072	18 paździer. „	„	Józef Szpaczek	Rzeszów	—	60
83	355	11 września „	Tarnów	Józef Bogacz	Czerniowce	5	—
84	845	26 paździer. „	Kraków Piasek	Marian Kmieć	Zwierzyniec	7	94
85	418	29 „ „	Bursztyn	Beril Teichberger	Bołszowce	1	—
86	215	8 grudnia „	Kenty	Emma Antrott	Bielsko	15	—
87	138	12 marca „	Gliniany	Towarzystwo zalicz.	Przemyślany	1	68
88	394	29 paździer „	Mikulińce	Karolina Niczewska	Lwów	9	—
89	364	23 czerwca „	Rozwadów	Szymon Kosieski	Przemyśl	1	—
90	56	8 listopada „	Jarosław	Schulim Rokach	Rozwadów	1	—
91	31	8 kwietnia „	Petrowa	Chaim Kamermann	Kołomyja	10	50
92	452	12 sierpnia „	Lwów filia I	Jan Owczarek	Założce	1	—
93	473	9 września 1894	Lwów filia II	Perez Storch	Lubień wielki	2	—
94	47	1 paździer. „	„ „ II	Jadwiga Chrzanowska	Stryj	1	—
95	298	7 sierpnia „	Kraków	M. Brochfeld	Wiśnicz	1	—
96	414	17 maja „	Tarnobrzeg	Konstanty Rogalski	Podgórze	1	77
97	1318	20 paździer. „	Rzeszów	ks. Leon Kwiatkowski	Błażowa	1	20
98	168	8 września „	Skole	Marcin Partaliot	Wygoda	2	—
99	254	14 „ „	Rymanów	B. Lustmann	Chyrów	5	50
100	98	2 paździer. „	Kałusz	Michał Wysoczan	Przemyśl	1	—
101	247	5 „ „	„	Michał Kiernicki	Stryj	2	—
102	557	10 maja „	Lwów	Gena Wider	Żółkiew	2	—
103	566	5 lutego „	Złoczów	Siader	Zborów	1	50
104	1616	28 marca „	Lwów	Henryka Ziołecka	Lwów	5	—
105	174	16 paździer. 1892	Peczeniżyn	Oberrabiner	Tarnopol	3	—
106	1529	25 stycznia „	Stryj	Betr. Amts. Cassa	Lwów dworzec	1	46
107	25	14 marca „	Niebylec	Dobrzyńska	Niebylec	—	50
108	633	26 lutego „	Tarnobrzeg	Foltyn	Wadowice	6	61½
109	194	9 marca „	Żurawno	Feuerstein	Drohobycz	5	—
110	90	27 listopada 1893	Jezupol	Leszczyszyn	Przemyśl	1	—
111	102	3 grudnia „	Grzymałów	Marya Gulewicz	Tarnopol	3	—
112	—	1891	Ohladów	Sperling	Witków	1	—
113	189	4 lipca 1893	Mielec	Gimnazyum	Tarnów		30
114	49	16 paździer. 1893	Klęczany	Koziorowska	„	1	—
115	101	3 sierpnia 1892	Dembica	Poschanda	Dembica	—	74
116	40	16 marca „	Stróże	Freege	Kraków dworzec	-	40
117	256	19 grudnia 1893	Königsfeld	Wasyl Maruniak	Jarosław	—	06
118	3540	31 marca 1892	Kraków miasto	Horn	Niżniów	50	—
119	818	12 kwietnia „	Jasło	Sąd krajowy	Kraków	—	10
120	1005	19 grudnia 1893	Lwów filia I	Jan Bieniowski	Tarnopol	1	—
121	441	16 lutego 1892	Trembowla	Dobra woda	Borynia	1	50
122	25	8 marca „	„	Kuryer	C.	1	40
123	3335	21 grudnia 1893	Lwów	Baczyński	Łobzów	1	—
124	2	1 stycznia 1892	Praga	Toffek	Przemyśl	2	02
125	691	20 grudnia 1893	Kraków	Komitet	Mielec	11	45
126	12	13 kwietnia 1892	Skole	Mendel Orenstein	Lubieńce	1	70
127	342	26 marca „	Kreszowice	Figa	Kraków	2	10
128	35	1 kwietnia „	Kutty	Kroeker	Kołomyja	4	12
129	24	12 kwietnia „	Biadoliny	Weinstock	Czchów		80
130	339	19 marca „	Tłuste	Okniński	Czortków	1	—
131	1108	23 lutego „	Praga	Wanatowicz	Zagórz	3	72
132	—	31 grudnia 1893	Oświęcim miasto	Rudnar	Tarnów	—	10
133	18	3 stycznia 1894	Węgierska górka	A. Titsch	Żywiec	—	01
134	652	31 maja 1892	Leżajsk	Eliasz Potascher	Sieniawa	—	90
135	406	26 „ „	Sieniawa	Posterunek żandarm.	„	—	70
136	155	31 grudnia 1893	Łapanów	Hawryszków	Przemyśl	1	—
137	597	28 maja 1892	Grzymałów	Towarzystwo tkaczy	Korczyna	12	15
138	566	24 „ „	Uhnów	?	Kulików	2	60
139	805	30 „ „	Zbaraż	Blitz	Trembowla	2	—
140	4	3 stycznia 1894	Łysiec	Sytkin	Przemyśl	1	—
141	204	4 kwietnia 1892	Dembica	Steinsberger	Krosno	—	50
142	235	13 listopada 1893	Bołszowce	Keść	Lwów	1	—
143	1043	11 kwietnia 1892	Nowy Sącz	Kralikowski	Szczucin	5	—
144	407	5 „ „	Jasło	Zarząd dóbr	Czarna	—	10
145	110	23 lutego „	Milatyn nowy	Müller	Stryj	—	98
146	34	1 kwietnia 1894	Kamionka str.	Hersch Szargel	Milatyn nowy	4	—
147	905	20 maja 1892	Gorlice	Blonok	Radłów	2	—
148	1358	14 kwietnia 1892	Lwów	Stark	Stanisławów	1	—
149	155	23 maja „	Horodenka	Głobodzień	Tłumacz	1	—
150	576	4 stycznia 1894	Stanisławów	urząd paraf. ob. łać.	Czerniowce	1	50
151	46	21 maja 1892	Łopuszanka ch.	Kuryska	Sambor	2	—
152	382	29 stycznia 1894	Radomyśl k. Tarn.	Mojżesz Santhor	Rozwadów	—	50
153	339	3 „ „	Rzeszów	Władysław Jakiel	„	—	35
154	514	28 kwietnia „	Żurawno	Kucy	Kałusz	—	02
155	1538	16 grudnia 1893	Rzeszów	Stanisław Boro	Sokołów k. Rzeszowa	1	40
156	55	3 maja 1892	Mielnica	Schreiber	Rymanów	1	84
157	62	1 grudnia 1892	Gładyszów	Rogaski	Gorlice	2	35
158	976	12 czerwca „	Kraków miasto	Damask	Jarosław	1	41
159			za niewypłacony przekaz		Dąbrowa	1	—
160	438	19 czerwca 1892	Mościska	Hulles	Podgórze	4	—
161	227	25 lutego „	Wadowice	Fostyna	Wadowice	5	43
162	1080	19 sierpnia „	Sambor	Zamojski	Sambor	4	87
163	349	31 maja „	Jagielnica	Sternschuss	Jezierzany	3	—
164	522	13 lutego 1894	Podwołoczyska	Jaworski	Podwołoczyska	—	01
165	523	13 „ „	„	Staszyszyn	„	—	01
166	145	16 września 1892	Bobowa	Jan Zaleski	Łańcut	13	50
167	624	14 sierpnia „	Podgórze	Urząd podatkowy	Rzeszów	—	16
168	198	24 maja „	Baligród	Pichler i Synowie	Grac	4	75
169	279	1 lutego 1894	Stanisławów	Łukasiewicz	Przemyśl	1	—
170	4	1 „ „	Strychańce	Widerka	„	2	—
171	8	1 „ „	Chocimierz	Zajączkowski	„	2	—
172	146	2 grudnia 1893	Lwów filia I	Dul	Rohatyn	2	10
173	238	7 lipca 1892	Monasterzyska	Schapira	Buczacz	3	65
174	2050	21 sierpnia „	Tarnów	Komka	Chrzanów	2	—
175	269	27 czerwca „	Ulanów	Niemiec	Rzeszów	1	—
176	607	11 lutego „	Kraków dworzec	Schwarzmann	Frysztak	—	98
177	26	1 stycznia „	Vereczko	Apferdorf	Skole	1	—
178	682	1 październ. „	Żółkiew	Gleich	Weissenberg	5	—
179	582	7 maja „	Stryj	Wojner	Sanok	3	—
180	586	19 grudnia „	Bolechów	Limbagh	Zbaraż	1	—
181	1911	19 sierpnia „	Stanisławów	Glazer	Rymanów	2	—
182	61	18 lipca „	Suchostaw	Seidler	Stanisławów	—	15
183	1512	22 „ „	Stryj	Starostwo	Dolina	2	—
184	69	22 „ „	Sokołów	„	„	—	58
185	770	17 sierpnia „	Jaśliska	Lorenz	Sanok	—	44
186	48	18 września „	„	Urząd podatkowy	Rymanów	1	—
187	857	27 paździer. „	Kraków	Mandl	Szczakowa	—	25
188	3489	28 czerwca „	Stanisławów	Marmarosz	Ottynia	1	—
189	344	3 lipca „	Sanok	Żurawski	Olszanica	2	—
190	6	1 grudnia „	Jazłowiec	Schwager	Husiatyn	1	05
191	13	1 maja „	Kopeczyńce	Towarzystwo kred.	Kopeczyńce	5	—
192	—		Czortków	Foltyn	Wadowice	—	26
193	97	27 sierpnia 1892	Brzozdowce	Urząd parafialny	Zator	1	50
194	211	22 lipca „	Baligród	Gasparoni	Krempna	—	02
195	56	14 czerwca „	Borynia	Müller	Stryj	—	50
196	1305	29 grudnia „	Biała	Harl	Tarnów	1	—
197	655	28 sierpnia „	Podwołoczyska	Bernstein	Probużna	3	—
198	213	7 „ „	Nowytarg	Wojda	Czarny Dunajec	2	—
199	22	16 września „	Szczepanów	Foltyn	Wadowice	2	—
200	114	15 września „	Żywiec	„	„	1	26

L. porząd.	Liczba nadania	Data nadania	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota zł.	kwota ct.
201	127	16 czerwca 1892	Strzeliska	Zakład kredytowy	Rohatyn	2	—
202	130	27 sierpnia „	Zegiestów zdrój	Wenke	Jaworów	3	—
203	29	3 września „	Brody dworzec	Wilkiewicz	Potok złoty	—	46
204	2927	26 maja „	Wiedeń	Lempert	Zurawno	1	50
205	243	17 czerwca „	„	Zygmunt Schneider	Zabłotów	—	40
206	235	30 lipca „	Oświęcim dworzec	Dziewolski	Nowysącz	—	23
207	103	23 sierpnia „	Jeleśnia	Towarzystwo ubezp. robotników od wyp.	Lwów	—	39
208	984	23 stycznia „	Kraków Piasek	Lasko	Uście solne	7	20
209	167	15 sierpnia „	Bukowsko	J. Radożycki	Zurawica	1	50
210	137	7 „ „	Mikulińce	Grünberg	Skałat	4	—
211	762	15 „ „	Lwów filia III	Wodziński	Leżajsk	1	—
212	19	8 „ „	Potylicz	Łuczyk	„	1	—
213	1512	19 września „	Lwów filia II	Staner	Rzeszów	1	—
214	278	25 lutego 1894	Kozowa	Karpiński	Przemyśl	2	—
215	295	13 listopada 1892	Sadogóra	Urząd parafialny	Jabłonów	1	50
216	92	19 września „	Peczeniżyn	Rosenthal	„	2	68
217	242	17 lipca „	Jordanów	Wiktor	Jasło	—	20
218	20	11 październ „	Wadowice górne	Ankiewicz	Tucnów	5	37
219	21	11 „ „	„ „	„	„	5	37
220	129	12 grudnia „	Baligród	?	?	2	—
221	2587	15 czerwca „	Przemyśl	Stern	Suczawa	2	—
222	2641	15 „	„	Zelig	Bojan	—	90
223	374	28 grudnia „	Pilzno	Gastwiński	Jasło	1	—
224	6	2 września „	Chorośnica	Hasling	Lwów	5	90
225	30	3 lipca „	Touste	Steinbach	„	1	20
226	717	23 grudnia „	Mielec	Statter	Nowytarg	1	—
227	2339	1 lutego 1894	Stanisławów	Urząd parafialny	Bołszowce	1	60
228	27	17 sierpnia 1892	Jaćmierz	Przyjaciel ludu	Gródek k. Lwowa	—	50
229	90	3 czerwca „	Trembowla	Pick	Koreczyńce	4	82
230	1932	25 maja „	Lwów filia IV	Ługowska	Zwierzyniec	30	—
231	161	9 marca 1894	Husiatyn	H. Mendelsohn	Kraków dworzec	2	—
232	3045	21 grudnia 1892	Lwów	Sąd powiatowy	Tarnów	—	24½
233	244	22 listopapa „	Bukaczowce	Bablak	Krechowice	1	20
234	58	28 grudnia „	Turze	Piskorz	Przemyśl	3	63
235	197	20 czerwca „	Pruchnik	Hoch	Dynów	1	—
236	70	31 grudnia „	Wasylkowce	Friesling	Lwów	1	—
237	530	30 czerwca „	Przemyślany	Magistrat	„	—	03
238	2133	22 sierpnia „	Stanisławów	Schechter	„	2	02
239	36	2 grudnia „	Tyśmienica	Zeif	Bursztyn	1	50
240	27	4 listopada „	Kolędziany	Bardziewicz	Bilcze złote	1	—
241	3203	30 październ. „	Kraków miasto	Micholetti	nieczytelny	6	—
242	11	2 listopada „	Staresioło dworzec	Biuro dzienników	Lwów	1	10
243	124	15 czerwca „	Niemirów	Thenen	Stanestie	5	06
244	595	29 październ. „	Sokal	Dyjecharska	Bełz	3	—
245	59	2 grudnia „	Skała	Roth	Bolechów	2	—
246	56	29 września „	Płuchów	Iwanicki	Lwów	4	—
247	755	23 maja „	Horodenka	Głobodzień	Tłumacz	1	—
248	1835	19 sierpnia „	Wiener Neustadt	Komenda 12 pułku dragonów	Kraków	56	81
249	18	5 września „	Łopuszanka ch.	Krwawicz	Biała	10	—
50	2977	23 grudnia 1893	Morawska Ostrawa	Fiol	Dąbrowa	2	—
251	32	7 stycznia 1894	Bolesław	Wilczkiewicz	„	—	06
252	283	16 listopada 1892	Mosty wielkie	Kogut	Bortniki	2	—
253	98	22 czerwca „	Hruszów	Lumikles	Przemyśl	3	—
254	563	10 grudnia „	Sanok	Fedew	Nowotaniec	1	—
255	178	10 marca „	Sucha	Barber	Bielitz	2	—
256	186	12 październ. „	Wiedeń	Jerabek	Podzamcze	—	80
257	436	18 września „	Saros Patak	Weinstock	Skole	—	50
258	300	20 sierpnia „	Nisko	Surdika	Kałusz	3	—
259	34	15 grudnia „	Wiedeń	Kuffner	Tarnowiec	2	—
260	12	4 sierpnia „	Kamionka wielka	Mizerski	Drohobycz	8	—
261	480	30 listopada „	Wiedeń	Weschol	Grybów	3	—
262	271	8 września „	Bolechów	Glassner	Oppawa	9	36
263	18	16 lutego 1894	„	Hirschhaut	Synowódzko	2	—
264	51	4 grudnia 1892	Bircza	Szubert	Lisko	1	—
265	347	15 stycznia „	Toporów	Noah	Radziechów		30
266	216	23 czerwca „	Baligród	Czajkowska	Wola michowa	—	02
267	210	10 września „	Skalitz	Nowakowa	Przeworsk	1	95
268	3225	30 „ „	Kraków miasto	Graerle	Tryest	4	80
269	55	4 „ „	Gwoździec	Meketiak	Lwów	3	—
270	704	22 grudnia „	Żółkiew	Drucker	„	1	—
271	592	5 „ „	Kołomyja	Todorów	„	1	20
272	15	1 październ. „	Pawlovic	Swoboda	„	5	96
273	990	25 maja „	Kraków	Richter	„	5	—
274	95	20 październ. „	Milatyn nowy	Reissenzahn	„	5	—
275	273	13 „ „	Wygoda	Hacker	Tryest	3	35
276	172	20 „ „	Baligród	Pserhofer	Wiedeń	1	70
277	2383	28 lipca „	Mogielnica	Adam Mysłakowski	Lwów	1	74
278	45	10 lutego 1894	Lwów	Srul Eltis	Rożnów	—	50
279	171	22 „ „	„	Fobus Rosenmann	Sassów	1	15
280	662	15 grudnia 1892	Kutty	Buchenfeld	Putilla	2	—
281	414	2 marca 1894	Buczacz	Wolf Fritzband	Lwów	1	—
282	2601	19 listopada 1892	Wiedeń	Hausman	„	5	—
283	1288	27 września „	Ustrzyki	Szymon Fein	Drohobycz	3	—
284	984	26 kwietnia „	Buczacz	Horn	Oleszów	39	90
285	179	14 września „	Dubiecko	Drossler	Lwów	5	—
286	74	1 grudnia 1893	Lwów	A. Obuchowicz	Buczacz	2	—
287	54	23 „ „	Jastrzębica	Konstanty Swoka	Lwów	1	—
288	240	20 września 1892	Dubiecko	Kasyno	„	8	—
289	1540	12 październ. „	Kraków miasto	Merunka	Deutsch Brod	—	20
290	3016	14 lutego „	Berno miasto	Loser	Komarno	1	90
291	93	29 sierpnia „	Kranzberg	Vogel	Langenbruck	1	20
292	3471	31 „ „	Wiedeń	Pravis	Kraków	25	—
293	249	7 „ „	Stanisławów	Werth	Kołomyja	3	—
294	67	6 stycznia „	Słoboda rungór.	Kiesler	Słoboda rungór	6	—
295	775	16 listopada „	Wiedeń	Roth	Sokal	15	—
296	267	16 września „	Limanowa	Sołtyn	Wadowice	1	41
297	39	2 kwietnia 1894	Brody	Jakób Werth	Łuczyce	1	50
298	985	27 sierpnia 1892	Przemyśl	Pocztowa kasa Oszczęd	Wiedeń	9	10
299	173	16 „ „	Korolówka	Goldhirsch	„	8	66
300	53	31 „ „	Klęczany	Deckert	„	2	33
301	161	12 listopada „	Potok złoty	Gazeta urzędnicza	„	2	05
302	39	2 maja 1894	Złoczów	Zahradnik	Podhajce	1	—
303	19	3 „ „	Bóbrka	Niezabitowski	Jazłowiec	—	07
304	18	26 marca 1894	Podhajce	Art	Berlin	1	—
305	2034	28 sierpnia 1892	Lwów miasto	Hörtler	Wiedeń	27	75
306	1679	22 lipca „	„ „	Kellner	„	12	60
307	1175	8 stycznia 1894	„ „	Malinowsk	Lwów	—	84
308	301	12 stycznia „	„ „	Löwenkopf	Bełz	—	02
309	29	18 stycznia 1894	Zapałów	Riunione Adriatica	Lwów	3	27
310	258	8 lipca 1892	Tarnobrzeg	Stegmann	Tarnobrzeg	75	—
311	73/74	10 marca 1894	Kulików	Jägerndorfer	Wiedeń	3	84
312	458	7 „ „	Drohobycz	Mertin	„	—	60
313	181	25 stycznia 1892	Zagórz dworzec	Heller	„	8	—
314	114	3 marca „	Borysław	Krengel	„	5	—
315	856	21 stycznia „	Lwów	Wickel	„	6	—
316	196	23 kwietnia 1894	Frysztak	Horowitz	Rozwadów	1	—
317	475	27 maja 1892	Wiedeń	Adler	Zborów	2	—
318	21	2 październ. 1892	Podwołoczyska	Izak Finkelstein	Paryż	—	26
319	283	12 marca 1892	Turka k. Chyrowa	Ehrenstein	Wiedeń	6	90
320	35	30 stycznia „	Załuż	Apfel	„	2	10
321	1609	29 maja 1894	Rzeszów	10 Dywizya Furgonów	Przemyśl	—	09
322	93	2 „ „	Brzeżany	Marków	Lwów	1	50
323	20	12 „ „	Romanów	Adler	Brigittenau	2	—
324	19	6 czerwca „	Demnia	Grillo	Przemyśl	—	01
325	19	11 „ „	Zawoja	Jan Bartynek	Prądnik biały	—	80
326	62	5 sierpnia 1892	Mogielnica	„	Jezierzany k. Czort	—	17
327	108	28 grudnia „	Piwniczna	Kaczkowski	Lwów	—	90
328	259	11 kwietnia „	Starysącz	Hirschler	Wiedeń	3	84
329	195	29 stycznia 1894	Krościenko nad Dunajcem	Rokach	Bełz	—	50
330	308	26 lutego „	Wiśnicz k. Bochni	Rokach	„	1	50
331	449	18 czerwca „	Horodenka	Jossel Kreisel	Kossów	1	—
332	569	22 stycznia „	Biała	D. Reich	Łodygowice	—	64
333	2114	25 czerwca „	Stanisławów	Józef Fischel Eisenberg	Kopeczyńce	—	60
334	10	19 październ „	Ławrów	Hübner	Lwów	5	76
335	1032	21 marca 1892	Drohobycz	Madejski	Niewistka	—	78
336	605	11 lipca 1894	Gródek k. Lwowa	Padernacht	Lwów	—	63
337	210	15 lutego „	Kolbuszowa	Geldzähler	Kenty	2	—
338	37	28 maja 1892	Nowotaniec	Ritter	Wiedeń	3	06
339	688	19 marca 1894	Lwów filia I	Samuel Kresser	Nadwórna	5	—
340	1108	20 lutego „	Jarosław	Komenda inżynieryi	Rzeszów	—	5
341	990	12 „ „	Tarnopol	Urząd parafialny M. Magdaleny	Lwów	—	50
342	74	23 sierpnia 1892	Białobożnica	Popiel	Stanisławów	1	—
343	22	2 kwietnia 1894	Sokołów k. Rzeszowa	Czarnecki	Sokołów k Rzeszowa	3	—
344	140	10 „ „	Budzanów	Saul Einleger	Chodaczków w	2	—
345	72	20 marca „	Ostrów	Palus	Krzeszowice	1	50
346	477	30 sierpnia „	Staremiasto	Izak Majer	Olesko	1	—
347	1331	23 sierpnia „	Lwów	Saganowski	Szczawnica	—	05
348	79	24 „ „	Kaltenleutgeben	Kieszkowski	„	—	01
349	878	30 „ „	Bochnia	Straż skarbowa	Podwołoczyska	—	77
350	148	2 marca „	Kraków	J. Birnbaum	Pysznica	1	20
351	44	26 kwietnia „	Szczepanów	Mojżesz Sternlicht	Rzeg cina	3	—
352	402	16 sierpnia „	Tarnobrzeg	Schane Zanger	Rozwadów	48	—
353	447	9 lipca 1892	Sanok	Domin	Barycz	1	—
354	137	2 październ. 1894	Nowysącz	Anna Zurek	Kalwarya	1	0
355	534	9 stycznia „	Brzozdowce	Scherer	Lwów	1	50
356	215	27 maja „	Wojniłów	Lilte	Wojniłów	3	84
357	607	14 listopada „	Kraków	Schwarzmann	Frysztak	—	98
358	234	15 sierpnia 1894	Kossów	Władysł. Kozłowsk	Lwów dworzec	4	38
359	495	26 lutego 1892	Chyrów dworzec	Strassfeld	Felsztyn	1	50
360	5	1 grudnia „	Nadbrzezie	Greismann	Radomyśl nad San	2	—
361	21	1 „ „	Jordanów	Greismann	„ „ „	5	20
362	13	12 września 1894	Sinków	Tywoniuk	Przemyśl	1	—
363	70	24 „ „	Jeleśnia	Adolf Korbel	Biała	8	—
364				za niewypłacony przekaz pocztowy	Okocim	7	80
365	205	14 lutego „	Grybów	Waleryan Janowars	Tarnobrzeg	1	45
366	238	29 sierpnia „	Brzostek	Foltyn	Wadowice	6	84
367	532	24 październ. „	Biała	Schubert	„	1	—
368	289	24 czerwca 1892	Jezierzany k. Czortkowa	Dołhołuski	Monasterek	1	05
369	953	12 września 1894	Kołomyja	Jaworowski	Korolówka	—	25
70			Chorośnica			1	—
371	7		Dwory	Liszka	Łobzów	1	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

(5159 3—3)

Pp. dr. Karol Czerny, dr. Eugeniusz Petruszewicz i Izaak Mosler wpisani zostali z dniem 4 lipca 1896 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, a trzeci z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 4 lipca 1896.

L. 9112 (5058 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Urbanowiczowi, że dnia 22 czerwca 1896 do l. 9112 wniósł Heinrich Hecht pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. 80 ct. na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 11 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego, Fedora Kurycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C k.. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 22 czerwca 18 6.

L. 4332 (4883 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Andrzeja Sysaka, że przeciw niemu wniósł Szyja Südwärts pozwy de praes. 26 czerwca 1896 l. 4331, 4332, 4333 i 4334 o wydanie nakazu sum 55 zł., 55 zł., 44 zł. i 44 zł. z pn. i że wydane wskutek tego nakazy zapłaty z dnia 26 czerwca 1896 l. 4331, 4332, 4333 i 4334 doręczone zostały kuratorowi adwokatowi dr. Adamskiemu ze substytucyą adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 27 czerwca 1896.

L. 15020 (4868 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Lockera, że na prośbę Chaima Pinkasa Adlera jako żyrataryusza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 39 złr. 17 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1895.

L. 4965 (4922 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Bronisława Sadowskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu i tow. prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 430 złr. a. w. z pn. któremu żądaniu uczyniono zadość uchwałą z 10 grudnia 1895 l. 7687.

Oraz ustanowił Sąd dlań kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku i poleca mu, by co do obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przadstawił, inaczej przypisze sam sobie skutki zaniedbania.

Sanok, dnia 10 czerwca 1896.

Upadłości.

L. 14780 (5161 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ryfki Schapirowej kramarki towarów strojnych w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wład. Chudzicki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Abraham Salz adw. w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 27 lipca 1896 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 września 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 5 października 1896 o godz 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 13 lipca 1896.

L. 11832 (5147 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego na majątek Izaka Seidenwerga protokołowanego kupca w Zbarażu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Józefa Drozdowskiego c. k. sędziego powiat. w Zbarażu a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Natana Steina adw. w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lipca 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, którebyby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 września 1896 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 29 października 1896 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1896.

L. 4268 (5209 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Henryka Felixa kupca w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Romuald Medowicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwok dr. Samuel Reich ze substytucyą p. adw. dr. Józefa Schmetterlinga

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 21 sierpnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 21 września 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, 10 lipca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4496 (5184 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Miętusa „Wojtasa", iż przeciwko niemu wniosła Regina Miętus „Kubiatka" pozew o zapłacenie kwoty 240 zł. wa. zpn. wskutek czego mu kuratorem Wojciecha Krzysiaka „Wielkiego" ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 sierpnia 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 21 czerwca 1896.

L. 4497 (5185 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Miętusa „Wojtasa", iż przeciwko niemu wniosła Regina Miętus „Kubiatka" pozew o zapłacenie kwoty 78 zł. 88 ct. aw. zpn. wskutek czego mu kuratorem Wojciecha Krzysiaka „Wielkiego" ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 sierpnia 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 21 czerwca 1896.

L. 4139 (5188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Koguta, że Józef i Maryanna Sidorowie wnieśli przeciw niemu w dniu 13 maja 1896 pozew o 100 zł., który ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Seeligerowi z terminem na 7 sierpnia 1896 do rozprawy wyznaczonym, doręczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 3 czerwca 1896.

L. 3406 (5192 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mortka Goldringa, względnie jego nieznanych z nazwiska i pobytu spadkobierców, że przeciw niemu wniosła Ruchla Glattstein dnia 13 kwietnia 1896 do l. 3406 pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności l. kons. 40 lwh. 733 w Skolem, na który termin do rozprawy na dzień 2 września 1896, godzinę 9 rano wyznaczono

Wzywa sąd zatem niewiadomego Mortka Goldringa względnie jego nieznanych spadkobierców, by w czas przed terminem wymienili sądowi swego zastępcę. lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Morawieckiemu w Skolem udzielili informacyi. inaczej skutki zaniedbania sami ponosić będą musieli.

Skole, dnia 9 maja 1896.

L 7118 (4904 3—3)

Zawiadamia się Annę Domagalską, że celem doręczenia jej rezolucyi z 6 czerwca 1895 l. 1658 w sprawie wykreślenia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 800 zł. z pn. ze stanu biernego połowy realności whl. 181-457 i 559 ks. gr. gm. Biecz na rzecz Abrahama Weinbergera wpisanego, kuratorem ad actum Jan Kukulski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 14 grudnia 1895.

L. 4343 (4893 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Józefa Tuleję z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł dr. Feliks Gaszyński pozew de praes 26 czerwca 1896 l. 4343 o wydanie nakazu sumy 150 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 27 czerwca 1896 l. 4343 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adw. dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu, wzywa się go zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 27 czerwca 1896.

L. 13439 (4866 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erlera, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niemu dnia 25 kwietnia 1896 l. 10077 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 czerwca 1896.

L. 14883 (4901 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Malwinę Junek (albo Jung), że dnia 21 stycznia 1890 (st. stylu) zmarł w Kazimierówce w Rossyi ojciec jej Franciszek Junek (czyli Jung) i że ona na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku po nim jest powołaną. Ponieważ jej miejsce pobytu Sądowi nie jest wiadome, to wzywa się ją ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z resztą oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem adw. Dr. Billetem dla niej ustanowionym dalej pertraktowany będzie.

Z c. k. Sądu powiat. m. dlg.

Złoczów, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 13968 (4941 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Reizię Reisner, aby do spadku zmarłego w Mielnicy 30 grudnia 1892 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Mendla Reisnera w przeciągu jednego roku w Sądzie tut. oświadczyła się, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Efroimem Reisnerem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 31 grudnia 1895.

L. 1141 (4905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wurzla z Dębicy przeciw Serli z Daarów Kurz o 85 zł. 95 ct. dla niewiadomej z pobytu Serli z Daarów Kurz kuratorem adwokata p. Dra Friedberga i jemu doręcza rezolucyę z dnia dzisiejszego L. 11141 dozwalającą na przemianę prawa zastawu w egzekucyjne i egzekucyjne oszacowanie $^1/_4$ części realności jej wyk. hip l. 248 ks. Dębica objętej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, 31 grudnia 1895.

L. 4209 (4959 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Georga Weber, że wskutek prośby Minli Ecker z dnia 15 maja 1896 l. 4209 przeciwko niemu o nakaz zapłaty sumy 100 zł. w. a. z wekslu z daty Radziechów 31. października 1895 w sześć miesięcy od daty płatnych, ustanowił dla tegoż Georga Webera kuratorem p. adwokata dr. Wittlina w Złoczowie; zarazem wzywa Georga Webera aby tut. sądowi obecne swe miejsce pobytu podał albo temuż kuratorowi informacyę udzielił albo pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam skutki tego ponosić będzie musiał.

Złoczów, dnia 16 maja 1896.

L. 10709 (4958 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając na prośbę Sary Langer i Sp. w myśl § 118—121 ust hip. postępowanie amortyzacyjne co do następujących wierzytelności na karcie C. realności l. wyk. 344 gm. Nowy Sącz ciężących:

a. wierzytelności Natana Frenkla w kwocie 532 zł 24 ct. m k. od dnia 3 czerwca 1828 poz. 11.

b. wierzytelności Jana Stengla w kwocie 120 zł. m. k. od dnia 28 marca 1836 poz. 19.

c. wierzytelności firmy J. F. Siebers Söhne w Warensdorf w kwocie 110 zł. m. k. od dnia 10 listopada 1839 w poz. 22 jako nadciężar poz. 11 zaprenotowanej,

d. wierzytelności tejże samej firmy w kwocie 190 zł. 42 ct. m. k. od dnia 10 listopada 1839 w poz. 23 jako nadciężar poz. 11 zaprenotowanej — wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Natana Frenkla, Jana Stengla i firmę J. F. Siebers Söhne w Warensdorf względnie ich spadkobierców lub prawonabywców dla których równocześnie kuratorem p. adwokata dr. Körbla w Nowym Sączu ustanowiono, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosili, inaczej po upływie tego terminu wierzytelności te na ponowne żądanie podających za umorzone uznane zostaną.

Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1895.

L. 4212 (4864 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie firmy Weidler, Ball et Last przeciw Simonowi Gottesfeld pto 475 zł. podaje do powszechnej wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Simona Gottesfelda ustanowia kuratorem ad actum adwokata dr. Hauslicha, zarządzając równocześnie doręczenie temuż tusądowej uchwały z 17 listopada 1894 l. 22306 przyczem wzywa nieznanego z miejsca pobytu, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do ochrony jego praw, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Stanisławów, dnia 21 marca 1896.

L. 3627 (4999)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nyczaja, że przeciw niemu Jakób Safrin wniósł pozew do l. 3627 o zapłacenie 55 zł. 30 ct., że pozew ten ustanowionemu kuratorowi Józefowi Palidowiczowi doręcza się i termin na dzień 12 października 1896 wyznaczono, a zarazem wzywa Antoniego Nyczaja, ażeby przed terminem innego pełnomocnika obrał lub kuratorowi swemu informacyę stosowną dał, gdyż w przeciwnym razie sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 27 maja 1896.

L. 12566 (4985 1—3)

C. k. Sąd obwodowy niniejszem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kostórkiewicza, że wskutek wniesionego przeciw niemu dnia 5 lutego 1896 do l. 2719 przez Wawrzyńca Michalika pozwu o zapłatę kwot 25 zł. po 12 zł miesięcznie i 500 zł. w. a. z pn. termin 90 dniowy do obrony zakreślono i kuratorem dlań adwokat tutejszy dr. Tadeusz Tertil z zastępstwem tut adw. dr. Stanisława Tokarza ustanowiono, któremu pozew doręczono.

Tarnów, 25 czerwca 1896.

L. 12119 (4988)

Sprostowanie ogłoszenia.

Nieznanych z miejsca pobytu Izraela Seliga 2 im. Philipp i Reginę Philipp zawiadamia się, że w tusądowem ogłoszeniu z dnia 28 maja 1896 l 10340 umieszczonem w nr. 134, 135 i 136 „Gazety Lwowskiej" mylnie podano nazwisko spadkodawcy. Spadkodawca nazywał się Wolf Kreps.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Kołomyja, dnia 28 czerwca 1896.

L. 22242 (4980 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Taubmana, że tus. nakaz zapłaty z d. 17 kwietnia 1896 l. 14773 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Maurycemu Horowitzowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Hermana Kriegera w Krakowie, i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 1377 (5004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jakóba i Wojciecha Traczów, iż dnia 2 stycznia 1895 zmarł z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Antoni Tracz z Tomaszkowic.

Sąd nieznając miejsca pobytu Wojciecha i Józefa Traczów wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia 26 lutego 1896 zgłosili się w tutejszym Sądzie i złożyli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym p. Franciszkiem Aywosem z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 26 lutego 1896.

L. 1842 (4963 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych (Wasyla) Bazylego Sumyka syna Hrycia i Annę Kokor córkę Hrycia zamężną Sumyk, że tusądowe uchwały tabularne z dnia 4 listopada 1895 l. 7705, 7707 i 7708 ustanowionemu kuratorowi Jackowi Sumykowi z Oleska doręczone zostały.

Olesko, 29 marca 1896.

L. 38725 (4974)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że dnia 19 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w Tomie VII. str. 12 pod poz. 809/5 przy firmie „Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym (Öffentliches Landes Lagerhaus und Freilager für Getreide und Spiritus in Lemberg)“ uwidoczniono:

1. zmianę firmy na: „krajowy skład publiczny połączony ze składem wolnym we Lwowie (Öffentliches Landes Lagerhaus verbunden mit einem Freilager in Lemberg);

2) że zakres działania tego krajowego składu publicznego na podstawie uchwały sejmowej dnia 12 lutego 1894 powziętej, przez Jego Cesarską i Królewską Mość Najwyższem postanowieniem z 7 lipca 1894 sankcyonowanej, tudzież na podstawie koncesyi przez c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Skarbu 24 marca 1895 l. 11903 udzielonej, rozszerzony został na dział towarowy z ograniczeniem wskazanem w § 11 punkt 1, 2, 3 i 4 regulaminu przez Ministerstwo handlu 19 stycznia 1896 do l. 1001 zatwierdzonego.

3) że bez zmiany pozostaje dotychczasowe uprawnienie podpisywania firmy przez dyrekt. Ksawerego Porcerego wspólnie z likwidatorem Kazimierzem Mierzejewskim lub kasyerem Ludwikiem Zbyszewskim a w razie przeszkody pierwszego przez likwidatora Mierzejewskiego wspólnie z kasyerem Zbyszewskim.

Lwów, dnia 27 czerwca 1896.

L. 5724 (4961 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Wurmana ze Szmerl i Mariem Blumenkrancy wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 kwietnia 1896 l. 5724 pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 200 zł. m. k. ciężącej na karcie C. whl. 145 ks. gr. dla gminy Czortków z Wygnanką za zgasłe i że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Diamanda w Czortkowie któremu też pozew doręczono.

Wzywa się Abrahama Wurmana aby temuż kuratorowi udzielił wyjaśnień do obrony w tym sporze lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10 kwietnia 1896.

L. 37636 (4950)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie I na stronicy 55 pod poz. 62/25 przy firmie c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny zanotowano, że prawo dr. Edwina Herschmanna podpisywania firmy tego banku wskutek zaszłej śmierci jego zgasło, i równocześnie uwidoczniono, że urzędnikowi tegoż Banku Hermanowi Hoppenowi prawo podpisywania firmy per procura wspólnie z jednym z każdoczesnych dyrektorów lub zastępców dyrektorów z tego banku nadane zostało.

Lwów, dnia 24 czerwca 1896.

L. 4570 (4911 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 lutego 1894 zmarła w Hermanowie Marya Kraus, z pozostawieniem kodycylu, którym swą realność w Hermanowie i ruchomoś i Kubie Kraus zapisała.

Ponieważ miejsce pobytu ustawniczego dziedzica Senka Petryszyna Sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, by się w ciągu roku w Sądzie zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku Maryi Kraus, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Stachem Sztogrynem pertraktowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.